Nr. 37b. Dnia 6 lutego. Sobota. Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Z powodu uroczystości św. Romualda opata, odprawionem będzie jutro w kościele oo. kamedułów na Bielanach, nabożeństwo z zupełnym odpustem. Św. Romuald wstąpiwszy do klasztoru jako pokutnik, był następnie w roku 1009-ym założycielem nowego zakonu kamedułów. Umarł roku 1027-go, przeżywszy lat 80.

— Jutro w kościele parafjalnym N. Panny Marji na Nowem Mieście odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej Szkaplerznej.

Przegląd polityczny.

Wczoraj w Wiedniu półurzędowa *Polit. Corr.* pośpiesznie ogłosiła okólnik W. Porty, zawiadamiający urzędownie o dojściu układu między sułtanem a ks. Aleksandrem w sprawie bułgarsko-rumelijskiej. Ogłoszenie to potwierdzają poprzednie wiadomości prywatne o warunkach układu.

Książę Aleksander bułgarski, z mianowania swojego pana lennego, zostaje na lat pięć jego gubernatorem jeneralnym w Rumelji Wschodniej, a po pięciu latach może być znowu mianowany na następne pięciolecie, i tak dalej aż do śmierci; a po śmierci księcia Aleksandra przyjdą do tychże praw jego synowie i wnuki, jeżeli okoliczności do gruntu nie wywrócą tej sztucznej roboty, i to nawet w krótkim czasie. Sama umowa zawiera ku temu doskonały materjał w ujednostajnieniu prawodawstwa i w jednostajnej organizacji armji tak księstwa lennego, jak i prowincji autonomicznej. Kto posiadł dwa takie czynniki, a ma w ręku administrację i szkołę, ten rychło przebije wątłą przegrodę i jedność realna stanie się faktem. Najprzód prawdopodobnie przyjdą trudności w wypłacie „haraczu" z Bułgarji i „zwrocie dochodów" z Rumelji w kwocie ogólnej 400,000 funtów tureckich. Potem powstaną nieporozumienia co do posyłania 100,000 ludzi na obronę Turcji od najezdnika, zwłaszcza jeśli ten najezdnik będzie milszy sercu książęcemu niż sułtan. W końcu przyjdzie wywalczenie lub wymanewrowanie niezależności na wzór Serbji, oraz nadzieja bliższej lub dalszej koronacji w przywróconym kościele św. Zofji nad Bosforem. A potem—któż nie wie, że Habsburgowie i Hohenzollernowie byli onego czasu nawet czemś mniejszem od Battenbergów? Można będzie odbudować i Cesarstwo wschodnie.

Ale właśnie wypadek zjednoczenia „Bułgarji Północnej i Południowej", oraz domniemane jego następstwa zniewoliły Serbję do wypowiedzenia wojny księciu Aleksandrowi, a Grecję do przygotowań dla uczynienia tegoż samego względem Turcji. Skoro antagonista plemienny—gdyż bułgarowie są w przeważnej części pochodzenia tureckiego—skoro współzawodnik polityczny tak urasta, iż staje się niebezpiecznym, a w przyszłości może być nawet groźnym, w takim razie zdrowa polityka słabszych zmusza ich do wczesnego zabiegania złemu, do wspólnego działania, do szukania nawet pomocy postronnej. Tak uczyniły Serbja i Grecja i tak czynić muszą w przyszłości, bez względu na najwymowniejsze przełożenia mocarstw, bez względu nawet na ich groźby, bez względu na dobrodziejstwa pokoju i na ruinę, w którą je wtrąci wojna.

Jakoż widzimy, że ogłoszenie układu pokojowego między Bułgarją a Turcją, zamiast sprowadzić uśmiech na usta giełdy, owszem oddziałało na nią przygnębiająco. Kursa chociaż o drobnostkę, ale spadły. Wiadomości z Bukaresztu brzmią na zwłokę, z Białogrodu na rozpaczliwe czekanie, z Aten na energję niespodziewaną w nowo-grekach, ze stolic zaś wielkich mocarstw na nieumiejętność radzenia w trudnej chwili. Tak jak dziś rzeczy stoją, cała robota pokojowa mocarstw może za kilka tygodni doprowadzić do czegoś całkiem innego niż zamierzyły.

Sprawa wydalań pruskich, rozbite już na kilka odłamów stronnictwo centralistyczne w Austrji, rozbija na mniejsze jeszcze kawałki. Najliczniejszy odłam owych niegdyś „wierno-konstytucyjnych", przezwany „niemieckim", niby w przeciwstawieniu się stronnictwom „słowiańskim", zdradził głosami swojej większości, że ów jego tytuł należy do Wielkich Niemiec i do ks. Bismarka. Mniej szczerzy albo mniej odważni przerazili się tą otwartością i nastąpiła rozproszka, o której nam doniósł telegram. Zapewne w Burgu zwrócą na ten wypadek baczną uwagę.

We Francji, niestety! rzeczy toczą się coraz dalej w kierunku radykalistowskim, który prawdopodobnie prowadzi rzeczpospolitą prostą drogą do mogiły. Ostatnie uchwały sejmu są groźnemi zwiastunami.

Q.

Kredyt włościański.

Twarde warunki ekonomiczne, w jakich obecnie większa własność ziemska się znajduje, skłaniają lub nawet zmuszają wielu właścicieli do pozbywania się majątków, nie przynoszących dość wysokiego procentu od reprezentowanego kapitału. Szczęściem dla kraju, majątki te nie przechodzą jednak w obce ręce, a to dzięki panującej między włościanami tendencji do skupowania ziemi. To też parcelacja większych majątków pomiędzy włościan bywa u nas rzeczą bardzo często się zdarzającą.

Zapatrując się na kwestję parcelacji majątków ze stanowiska ekonomji krajowej, trzeba przyznać, że objaw ten mógłby być rzeczą dla dobrobytu kraju nawet bardzo korzystną, pod warunkiem jednak, że sama parcelacja czyli podział gruntów pomiędzy pojedyńczych nowonabywców zostanie dobrze i rozumnie przeprowadzona, tak aby powstałe tym sposobem małe gospodarstwa odpowiadały niezbędnym warunkom, potrzebnym do racjonalnego prowadzenia przedsiębiorstwa rolnego, oraz jeżeli przytem nowi właściciele zaopatrzeni będą w potrzebny kapitał.

Tymczasem tak jak obecnie się dzieje, parcelacja majątków ziemskich połączoną jest częściej ze szkodą, niż z korzyścią dla społeczeństwa. Zazwyczaj parcelacja odbywa się w ten sposób, że włościanie rozorują piękne łany dworskie na wąskie, długie, trójpolowe paski, pastwiska ustanawiają się wspólne, rowy zostają zasypane, zabudowania folwarczne rozebrane i poniszczone, ogrody i sady wytępione, gdyż każdy nowonabywca chce mieć swoje cząstki gruntu w każdym łanie.

Drugą nader ważną okolicznością, ujemnie wpływającą na wynik tego procesu ekonomicznego, jest brak dostatecznego kapitału obrotowego, niezbędnego dla korzystnego zużytkowania produkcyjności ziemi. To samo zresztą odnosi się do ogółu gospodarstw włościańskich w kraju. Nie posiadają one niemal nigdy odpowiedniej ilości własnego kapitału obrotowego i nie mają sposobności za pomocą kredytu brakowi temu zawadzić.

Otóż nader ważną jest rzeczą dostarczenie włościanom źródeł potrzebnego kapitału, a to z jednej strony dla ułatwienia samego procederu parcelacji,

ŚWISTKI.

W tych dniach wypadło mi jechać na wieś. Kiedy pociąg kolei z właściwą sobie precyzją stanął na stacji N., słońce z równą punktualnością schowało się za horyzont i szarzeć zaczynało na dobre.

Do słońca pretensji mieć nie mogłem, bo wiedziałem przecie, że już zdawien dawna z kretesem jest zawojowane przez astronomów, którzy nawet w porannem wydaniu *Kurjera* drukują odpowiedni regulamin, tyczący się zachodu: „Słońce zachodzi o godzinie... minucie...", dysponują z góry, a sami pilnują, aby nie uchybiło na sekundę lub setną część sekundy, grożąc końcem świata. Nic więc dziwnego, że słońce trzyma się ściśle przepisów.

Do maszynisty pretensji mieć też nie mogłem, bo posiada on równie ściśle przepisy jak słońce, a za uchybienie grożą mu wprawdzie nie końcem świata, lecz... raportem i dymisją.

Tymczasem noc zachodziła, a miałem przed sobą cztery opętane mile bocznej, t. zw. polskiej drogi.

— Konie są dla pana—zagadnął mnie zaraz na wstępie znający wszystkich z okolicy szwajcar, staruszek, wielki konfident i gaduła—czekają od wczoraj, depeszę odebrałem i wysłałem „czuj-świt", a jakże! Mnie tu wszyscy znają, że ja tak zawsze... Ale droga zła, sanna się popsuła, a na kołach jeszcze nie jeżdżą... Pan zaraz jedzie?

Tak marudził starowina, układając w sali na stole moje rzeczy.

— Chciałbym zaraz jechać — odpowiedziałem — zobaczno, mój dobrodzieju, czy konie zaszły?

— A jakże! Kazałem zakładać przed pociągiem... Pietrek już zajechał.

— No dobrze, to i w drogę!

Starowina zabrał moje rzeczy, aż nagle, jakby sobie coś przypomniał, zbliżył się do mnie i szepnął tajemniczo:

— Nie wiezie pan dubeltówki... a ma pan przynajmniej *lewerwer*?

Czytelniczko, nie zemdlej! Czytelniku, nie drżyj! Jeżeli nawet z dalszej opowieści wypłynie dramat, to szanując twą drażliwość i... inne okoliczności, usunę go dyskretnie za kulisy. Tylko, ciekawi czytelnicy, za kulisy nie zaglądajcie!

Wracam tedy do akcji, która stanęła na zapytaniu mnie o „lewerwer".

— Nie mam—odrzekłem—a zresztą na co?

— No, tak dla *przezpieczeństwa*, na wszelki wypadek.

Widziałem, że starowinę świerzbi język, aby się podzielić ze mną nowinkami, dopomogłem mu więc:

— A cóż tu u was rozbijają?

— A jakże! — zawołał przez zapomnienie tym samym tonem, jakim poprzednio zawiadomił mnie o swej gorliwości, a potem, pomiarkowawszy się, ciągnął dalej.

— Niby tak... rozbili pocztę przed kilku dniami w lasach X.; pocztyljon uciekł, a konia znaleziono wraz z bryczką w tym samym lesie. Pocztyljon powiada, że go napadł jeden zbój, on zaś, nie mogąc uciec z koniem dał sam drapaka do lasu. Zbój rozpieczętował listy pieniężne i zabrał coś około 26-iu rubli, a same porozdzierane listy zostawił. Mówią wszyscy, że to z tej samej bandy, co to, jak pan słyszał zapewne, włóczy się od wiosny w okolicznych lasach. Nikt też tutaj nie jeździ teraz *przez* dubeltówki, albo *lewerwera*. Bo to i chłopa znów napadli jak wracał z jarmarku; i furmana chcieli złapać, ale im uciekł. A już co bydła nakradli!

Tak motywował szwajcar konieczność wzięcia ze sobą rewolweru.

Ponieważ jednak prawo używalności tego śmiercionośnego instrumentu warunkuje się posiadaniem biletu, a ja z tego warunku wylegitymowałbym się nie mógł, więc też *volens-nolens* zabrawszy ze sobą jedynie cały zapas dziennikarskiej odwagi i pocieszając się na temat znanego przysłowia, z dobrą miną wsiadłem do sanek.

Kiedyśmy wyjechali, ściemniło się jeszcze lepiej. Niebo znakomicie naśladowało szarą szmatę, a miejscami topniejący śnieg—dziurawą płachtę, środkiem której ciągnęła się brudna smuga drogi.

Konie człapały kopytami po rozmokłej kolei, obryzgując mnie niemiłosiernie błotem i kawałkami stwardniałego śniegu; sanie co chwila ryzykownie pochylały się z boku na bok, a furman monotonnie nawoływał: wio—e!

Myśli, którym impuls dała rozmowa ze szwajcarem, zaczęły zwolna, dzięki mrocznym akcesorjom, szeregować się w cale niewesołe zwroty i perjody. Trzeba wam bowiem wiedzieć, że w skutek przyzwyczajenia myślałem stylem drukowanym, ujętym w formę artykułu. Oczywiście w takim razie ani

a z drugiej dla umożliwienia im racjonalniejszego gospodarstwa przez zaopatrzenie ich kapitałem obrotowym.

Tej ważnej dla gospodarstwa krajowego kwestji dotyka świeżo wydane dziełko p. t. „Kredyt włościański”, napisane przez p. Kirszrota-Prawnickiego. Znajdujemy tutaj przedstawione i omówione wszelkie rodzaje kredytu włościańskiego, oraz krytycznie rozebrane najważniejsze urządzenia i instytucje służące jako źródła tego kredytu.

Mianowicie dla dostarczenia kapitału długoletniego amortyzacyjnego, potrzebnego przy zakupnie gruntów, jakoteż na wykonanie budowli lub trwałych ulepszeń w gospodarstwie, głównem źródłem może być jedynie kredyt hipoteczny. Tymczasem obecnie włościanie nie mogą z tego źródła korzystać, gdyż wedle obowiązujących u nas przepisów tylko posiadłości mające więcej niż 90 m. rozległości mają urządzone hypoteki gubernjalne, zaś dla osad mniejszych hypoteka może być założoną o tyle tylko, o ile nie podchodziły one pod moc ukazu o uwłaszczeniu.

Tutaj autor wykazuje słusznie, na jak wielkie trudności napotykać musi zawsze kredyt hypoteczny włościański w porównaniu z większą własnością. Formalności prawne, jak sporządzenie aktu notarjalnego, wniesienie go do ksiąg hypotecznych, są połączone z kosztami, co przy większej pożyczce stanowi tylko niewielki stosunkowo procent, przy drobnej zaś są nader uciążliwe dla dłużnika.

Zresztą kto daje pożyczkę na hipotekę musi być przygotowany, że w razie przymusowej sprzedaży, na wypadek niepokrycia należności, sam stanie do licytacji i nabędzie majątek, na którym wierzytelność jest zabezpieczona. Wobec jednak obowiązującej ustawy, że osady włościańskie nabywać mogą jedynie osoby do stanu włościańskiego należące, żaden kapitalista nie zechce dać pożyczki włościaninowi. Ograniczenie to postanowieniem komitetu urządzającego wyjątkowo tylko dla Towarzystwa kredytowego ziemskiego zostało uchylone. Wprawdzie prawem z r. 1869-go zapowiedzianem zostało niezwłoczne wydanie przepisów co do pożyczek na osady włościańskie, dotychczas wszakże żadne postanowienia w tym względzie wydanemi nie zostały.

Tak więc obecnie tylko gospodarstwa włościańskie, nie podpadające pod ukaz o uwłaszczeniu z r. 1864-go, mogą mieć prawo korzystania z kredytu Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypracowały dwa projekta, mające na celu ułożenie norm pożyczek dla posiadłości włościańskich.

Gdyby ta rzecz przyszła do skutku — powiada słusznie autor — Towarzystwo kredytowe, złożone z żywiołów szlacheckich, zapisałoby w swych dziejach świetną kartę, dopuszczenia do dobrodziejstw kredytu młodszej swej braci, i solidaryzowania się z nią w rzeczach użytku publicznego.

Urzeczywistnienie tego jednak zdaje się być dalekiem, przy pracach bowiem kodyfikacyjnych, jakie w ostatnich czasach były przedmiotem narad władz Towarzystwa, projekta te wcale nie znajdowały się na porządku dziennym, a natomiast do projektu nowych przepisów dla Towarzystwa wprowadzoną została zasada, iż najmniejsza pożyczka udzieloną być może w sumie 500 rs. na zastaw własności ziemskiej, reprezentującej przynajmniej 1,000 rs. wartości.

W dalszym ciągu rozbiera autor kwestję kas pożyczkowych systemu Schultze-Delitzscha i zestawia je porównawczo z kasami pożyczkowemi systemu Raiffeisena, oraz krytycznie przedstawia dzieje dotychczasowej działalności i rozwoju istniejącej w kraju naszym instytucji kas pożyczkowo-wkładowych dla ludności wiejskiej utworzonych.

Z dat statystycznych tu przytoczonych widzimy, że z początkiem r. 1883-go istniało w Królestwie 950 takich kas, rozciągających swoją działalność na 1052 gmin czyli 78% ogólnej ich ilości w kraju. Z tej liczby 292 kas zostało założonych przez rząd z funduszu użyteczności publicznej, 246 kas zostało założonych również przez rząd z zysków osiągniętych z operacyj kas, a 412 utworzyły gminy z własnych swoich funduszów. Rozwój i działalność kas gminnych pozostawia wiele do życzenia. W niewielu tylko kasach spotykamy składane oszczędności członków, dochodzące kilku lub kilkunastu tysięcy rs., w najznaczniejszej liczbie oszczędności tych wcale nie ma, albo stanowią nieznaczne kwoty. Nielepiej idzie z pożyczkami. Obroty są nieproporcjonalne do ilości kas. W wielu kasach udzielone pożyczki uwięzły w ręku dłużników i albo wcale lub tylko w małej części po wielu dopiero latach są zwracane, skutkiem czego obrót ich bardzo ścieśniony, a ilość udzielanych pożyczek nieznaczna. Słusznie też powiada autor: Brak udziału w kasach żywiołów inteligentnych, jak większych właścicieli ziemskich, nauczycieli wiejskich, księży itd., nie może korzystnie wpływać na rozwój instytucji, wymagającej do swego kierownictwa wyższego stopnia wykształcenia.

Porównując ze sobą instytucje kas systemu Schultze-Delitzscha z kasami Raiffeisena, słuszną czyni p. K. uwagę, że być może, iż kasy Schultzego-Delitzscha właśnie dlatego u nas się nie rozpowszechniają, iż jako oparte na zasadzie samopomocy, żądają przedewszystkiem wkładów udziałowych od przystępujących do uczestnictwa. Lud nasz jest podejrzliwy i tak łatwo grosza z ręki nie wypuszcza. Jeszcze on tu nie wie jakie mu kasa da korzyści, nie wie czy i ile dostanie pożyczki, a już się od niego żąda wkładu. Bardzo więc być może, że kasy Raiffeisena, nie żądające od uczestników swoich udziałów, a poprzestające na poręczeniu za ewentualne straty, lepiej na gruncie naszym by się przyjęły.

Należałoby popróbować.

J. Gr.

Ach! mój Boże! Ach! mój Boże!

Gdy myślę, jak nieraz zwierzę
Szczęśliwsze jest od człowieka,
Szatana mnie zazdrość bierze.
Patrzę, pies na dziada szczeka,
A dla pana przez kij skacze,
Choć mu ten garbuje skórę.
Szczęśliwe plemię sobacze!
Gdybym miał jego naturę,
Byłbym dziś starostą może!
Ach! mój Boże! Ach! mój Boże!

Albo patrzę, świnia miła
W ogrodzie warzywnym hula,
Już zagon kartofli zryła,
Teraz ryje gdzie cebula.
A choć ją wyszczują bywa,
Lezie po raz, nie wiem który.
Jaka ta świnia szczęśliwa!
Gdybym ja był jej natury,
Byłbym dziś bankierem może!
Ach! mój Boże! Ach! mój Boże!

Patrzę znowu, z szczupłą główką,
Indyk po dziedzińcu kroczy.
Ledwo gdzie kto piśnie słówko,
Krwią mu nabiegają oczy,
I bulgoce niecierpliwy,
Trąc o ziemię skrzydła bure.
Jaki ten indyk szczęśliwy!
Gdybym miał jego naturę,
Byłbym dziś krytykiem może!
Ach! mój Boże! Ach! mój Boże!

Albo patrzę, wpośród drogi,
Stoi ciele nakrapiane.
Rozkraczyło pięknie nogi,
I ryczy jak opętane,
W dnie powszednie i w niedziele
Ryczy, zdarłszy ogon w górę.
Jakie szczęśliwe to ciele!
Gdybym miał jego naturę,
Byłbym dziś tenorem może!
Ach! mój Boże! Ach! mój Boże!

M. Rodoć.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= *Nowoje wremja* słyszało, jakoby we właściwych sferach podjęto projekt znacznego podwyższenia rozmiaru kar za naruszenie przepisów co do opłat od spadków, opóźnienie we wnoszeniu ich lub rozkładanie na raty.

= W sferach rządowych, jak donoszą dzienniki rosyjskie, agituje się obecnie projekt, mający na celu ulepszenie warunków wywozowego handlu zbożowego. W tym celu od konsulów rosyjskich za granicą zażądano objaśnień co do warunków handlu zbożowego na wszystkich celniejszych europejskich rynkach zbożowych.

= Wysokość opłaty za ubezpieczenie bydła rogatego od zarazy oznaczona została w Królestwie Polskiem na r. b. po 1 kop. od sztuki (z wyjątkiem cieląt).

= Prezes sądu okręgowego płockiego zawiadamia, iż ustanowiona została i wakuje posada drugiego rejenta przy kancelarji hypotecznej sędziego pokoju w mieście Ciechanowie. Podania do prezesa sądu wnosić mogą kandydaci na tę posadę do d. 1-go marca.

---

rusz bez tytułu. Od tego też rozpocząłem i po chwili wahania pomieściłem w myśli nagłówek: „o przyczynach upadku moralności pomiędzy ludem”.

Nic już tedy nie mogło w zasadzie krępować dalszych rozmyślań. Tymczasem, powtarzam, iż myślałem w formie drukowanej, a zatem ulegającej publicznemu ocenzurowaniu. Tymczasem, powiadam, na samym wstępie spotykałem trudność nielada. Dotychczas bowiem obrabiano źródłowo dwie przyczyny: jedni mianowicie kazali oglądać się po za siebie, drudzy zaś, wyciągnąwszy palec wskazujący w kierunku pejsów i jarmułki, wołali: oto ten! Dla oryginalności wypadałoby wynaleść coś jeszcze trzeciego, a tu ani rusz—nie można. Bo co ma dziś popychać lud do wejścia w kolizję z moralnością, prawidłowiej mówiąc, z kodeksem praw obowiązujących?

Chłopek nasz ma kazanie o moralności co niedziela, ma grunt swój, swój serwitut i jest panem na tylu a tylu morgach wraz z przyległościami; ma swego wójta, swój sąd gminny, swego Mośka na komornem etc. etc., a nawet czasem swoją szkołę. Wpływ pierwszej przyczyny, za którą biliśmy się w piersi, zneutralizowany został znakomicie, druga pozostaje, choć w mniejszej sile.

Właśnie byłem na drodze do wynalezienia trzeciej przyczyny, za którą mieliśmy znów zaaplikować sobie uderzenie w piersi, gdy sanie nagle zostały wstrzymane.

Czytelniczko nie zemdlej! czytelniku nie drżyj! Wyrwany myślom moim, uczułem pewien niepokój, którego proszę nie brać za równoznaczny z obawą.

— Co tam? — zapytałem.

— A niby ta cościk leży i chlapie się we wodzie.

Jednocześnie do uszu naszych doleciał prawie z pod koni słaby głos niewieści, wołający: „o rety!” — a dalej zamajaczyły dwie chwiejące się sylwetki.

— Hop! hop! górą nase!... słychać było.

Lejcowe konie skręciły w bok, a idące w dyszlu strzygły uszami.

Źle — pomyślałem sobie, wspomniawszy na opowieści szwajcara — ani weź, tylko leży przed nami, nurzająca się we krwi swojej ofiara napaści dwóch spłoszonych przez nas zbójów.

Zeszedłszy z sanek, nachyliłem się nad postacią niewieścią, która teraz wydawała już niezrozumiałe mruczenia.

— Trzeba ją przenieść na sanki — wydałem rozporządzenie — i zawieźć do wsi najbliższej.

Nie miałem jednak odwagi sprawdzić stanu denatki. Mój Pietrek, który zeszedł również z kozła i uspokajając głosem konie stał tuż obok, okazał się zdolniejszym ekspertem odemnie, gdyż wstrząsnąwszy silnie ciałem denatki, zawołał:

— Wstańta, kobito, nie rozlegujta się w błocie, jak św...

A potem dodał tonem objaśnienia:

— Uchlała się gorzołko i tylo. Nic babie nie będzie...

Za chwilę jechaliśmy dalej, a minąwszy wracające teraz w stronę baby postacie, słyszeliśmy jak wykrzykiwały głośno:

— Hop, hop! wygraliśwa!

Wskutek doznanych wrażeń straciłem już zupełnie wątek przerwanego artykułu i nie trudziłem się nawet, aby go nawiązać.

Kiedym w kilka godzin potem zasypiał, czułem się sam ową zakrwawioną denatką, ale już po śmierci. Pozagrobowe życie przedstawiło mi się według recepty alkoranu. Nad grzeszną moją duszą stanęło mianowicie dwóch szatanów: Munkir i Nekir. Jeden żelazną pałką wbijał mnie na 10 arszynów w ziemię, a drugi rozpalonym hakiem wyciągał na wierzch. Męczarnie te trwały bez ustanku tak długo, że zapomniawszy o właściwej dla grzesznej duszy skrusze, zawołałem:

— A kiedyż temu koniec będzie?

Koniec nastąpił wraz ze świtem, gdym się rozbudził na dobre.

I znów tą samą drogą wracałem na kolej.

Dziś nie było obawy zbójów, nie spotkałem nawet pijanej baby.

Za to zobaczyłem młódź wiejską, śpieszącą do szkoły.

Przypomniał mi się wczorajszy artykuł i miałbym już treść do innego „o podniesieniu ludu”, gdybym sobie wczas nie przypomniał, że temat powyższy został już dostatecznie wyczerpany.

Wróciłem tedy w całości, choć nie miałem na obronę własną „lewerwera”. Ciebie zaś, warszawski czytelniku, przepraszam za tę wycieczkę *extra muros*. Gdyby choć sanna była należyta. Ale gdzietam! Na wsi bieda, jak i u nas w mieście. Nawet śnieg nie dopisuje od lat kilku, jak i wszystko. Lichy śnieg topnieje nim upadnie na ziemię, a skąpe dochody ziemian nikną, zanim je ujrzy kieszeń obywatela.

Deodat.

= Zarządy kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej donoszą, iż z dniem 1-ym marca r. b. zniesione zostaną niektóre taryfy dla przewozu zboża i t. p. Od tejże daty wprowadzone będą nowe taryfy specjalne, mające obowiązywać do dnia 12-go września r. b.

= Sprawa sprzedaży przez zarząd miejski miejscowości na Koszykach pod budowę nowego zakładu gazowego ulega znów pewnej zwłoce, gdyż władze decydujące żądają ogłoszenia na sprzedaż tę licytacji publicznej. Okoliczność ta stawia zarząd miasta w przykrem położeniu, gdyż ze sprzedażą tą jest połączony i drugi interes, który obecnie przedstawionym został do decyzji, t. j. przedłużenie ulicy Miodowej, funduszów bowiem otrzymanych ze sprzedaży gruntów na Koszykach magistrat zamierzył użyć na pokrycie kosztów kupna domów, potrzebnych pod przedłużenie ulicy. Jak wiadomo, zakład gazowy, stosownie do oszacowania komisji szacunkowej, deklaruje się zapłacić po rs. 1 kop. 35 za łokieć gruntu, co wyniesie rs. 363,548, tj. tyle ile właśnie magistratowi potrzeba. Przy zwłoce w pierwszej z tych spraw ulegnie także zwłoce przeprowadzenie ulicy, a co gorsza, może zabraknąć gazu na potrzeby miasta przy coraz więcej wzrastającej konsumcji, której już dziś dotychczasowy zakład nie jest w stanie zadosyć uczynić. Wątpić też można, aby licytacja na kupno placu w tak oddalonym punkcie miasta dała lepszy rezultat, niż umówiona już w zasadzie jego sprzedaż z wolnej ręki.

= W gronie duchowieństwa djecezji sejneńskiej zaszły następujące zmiany: Mianowani zostali: ks. Mateusz Strymowicz, kanonik katedralny, prałatem scholastykiem; ks. Wojciech Wyszyński, administrator parafji Kulesze, i ks. Ignacy Bartliński, administrator parafji Łoździeje, kanonikami katedralnymi; ks. Jan Gedrajtys, alumn akademji duchownej, wikarjuszem przy kościele katedralnym; ks. Antoni Katyll, wikarjusz parafji Sereje, administratorem parafji Św. Jeziory; ks. Józef Jastrzębski, wikarjusz parafji Nowogród, administratorem parafji Szczepankowo; ks. Piotr Iwanowski, tymczasowy pomocnik proboszcza w Rajgrodzie, wikarjuszem parafji Sereje; ks. Antoni Powiłajtys, tymczasowy pomocnik proboszcza w Katelniku, wikarjuszem parafji Berźniki; ks. Franciszek Brazajtys, wikarjusz parafji Urdomin, administratorem parafji Krasnopol. Tranzlokowani zostali: ks. Mateusz Bujewski, administrator parafji Św. Jeziory, na takąż posadę do Serej; ks. Jan Wierzbicki, wikarjusz parafji Łoździeje, do Urdomima; ks. Jan Żwingiłł, wikarjusz parafji Wigry, do Łoździej. Ks. Michał Smoleński, administrator parafji Sereje, na własne żądanie uwolniony został od tych obowiązków. Zmarli księża: Stanisław Jamiołkowski, administrator parafji Kulesze; Piotr Wnorowski, kanonik honorowy kaliski, administrator parafji Krasnopol; Wincenty Gawien, marjanin, kapelan przy kaplicy w Dydwiżach.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Rozmaitości występuje dziś z premjerą. Jest nią trzyaktowa komedja z francuskiego H. Bissona p. t. „Deputowany z Bombignac".

Sztuka ta powtórzoną zostanie w dniu jutrzejszym poprzedzona obrazkiem dramatycznym Wacława Szymanowskiego p. t. „Ostatnia próba".

* „Chata za wsią" graną dziś będzie po raz drugi. Orkiestrę podczas dalszych reprezentacyj tej sztuki poprowadzi p. Kazimierz Hofman.

Na poniedziałkowe i wtorkowe przedstawienia kasa zamówień rozsprzedała już znaczną część biletów.

* „Straszny dwór" Moniuszki odśpiewany zostanie jutro w teatrze Wielkim.

* W salach redutowych połączonych z salą teatru Wielkiego, odbędzie się jutro szósta w karnawale bieżącym maskarada.

Zabawę jutrzejszą urozmaici pierwszy akt baletu p. t. „Dwaj złodzieje".

* Personel teatru Małego otrzymał do nauki trzyaktową krotochwilę z francuskiego Alfreda Duru p. t. „Jegomość z pod białego królika".

Role z tej sztuki powierzono paniom: Cieślińskiej, Czosnowskiej i Różnieckiej, tudzież pp. Grubińskiemu, Holtzmanowi, Sikorskiemu, Śliwińskiemu, Turczynowiczowi i Turczyńskiemu.

„Jegomość" wprowadzony zostanie na repertuar w ciągu b. m.

* Reżyserja dramatu przystąpi obecnie do wystawienia wspaniałego utworu Adolfa Wilbrandta p. t. „Arrja i Messalina".

Tragedja ta ukazać się ma pierwszy raz na naszej scenie z początkiem p. m.

W malarniach teatralnych przygotowują do „Arrji" nowe dekoracje.

* W zapowiedzianym na piątek przyszły czwartym koncercie symfonicznym wystąpi nieznana u nas młoda wiolonistka, panna Marja Soldat, uczennica Józefa Joachima.

* Na tombolę, mającą odbyć się niebawem w połączeniu z maskaradą na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich, napływają liczne fanty.

Między nadesłanemi przedmiotami znajduje się bardzo wiele ładnych i wartościowych.

= Biust Naruszewicza.

W uzupełnieniu wiadomości o pracach ś. p. Sosnowskiego, znajdujących się w Warszawie, winniśmy nadmienić, iż biust Naruszewicza przeznaczonym był pierwotnie przez artystę do Janowa Podlaskiego, gdzie znakomity historyk nasz spoczywa.

Dzieło, upakowane w Rzymie, przyszło na ręce firmy Frenkla i twórca jego zdecydował się wówczas oddać je kościołowi Wszystkich Świętych.

Praca ta przez długi czas na wystawie budziła powszechne zainteresowanie.

= Sztuka zastosowana do przemysłu.

Nasze panie uprawiające malarstwo, z energją zasługującą na uznanie rozpowszechniają przedmioty sztuki stosowanej do przemysłu.

Obecnie w magazynach mód ukazała się znaczna ilość wachlarzy, kołnierzy i rozmaitych drobiazgów przyozdobionych artystyczną malaturą.

Sprawiedliwość nakazuje wyznać, iż ceny tych przedmiotów są nader niskie, malowanie zaś pod względem sumienności stoi o wiele wyżej od szablonów zagranicznych.

= Posiedzenie.

We wtorek, dnia 9-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w gmachu muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się posiedzenie sekcji 2-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Porządek dzienny zajęć posiedzenia, prócz odczytania protokułu poprzedniego posiedzenia, obejmuje wysłuchanie sprawozdawczych wiadomości o gałęziach przemysłu krajowego, należących do kompetencji sekcji drugiej.

Dalej pod obrady zebrania przyjdzie wniosek p. Tymoteusza Łuniewskiego, żądający zbadania pytań, których należyte zrozumienie może się przyczynić do wskazania środków podniesienia ceny handlowej okowity, aż do cyfry pokrywającej koszta produkcji.

Wnioskodawca proponuje organizację Towarzystwa dla oczyszczania i eksportu okowity, dalej zmianę artykułu ustawy akcyzowej, na mocy którego przy wywozie za granicę okowity musi być składaną kaucja wyrównywająca akcyzie i zastosowania w Królestwie zasady obowiązującej w Cesarstwie, która ustanawia tę kaucję w cyfrze wyrównywającej połowie akcyzy, następnie rozszerzenie artykułów akcyzy, umarzających opłatę podatku w razie zniszczenia okowity lub uszkodzenia maszyn i nareszcie zbadanie warunków, dających możność podniesienia ceny wywaru.

Na temże posiedzeniu sekcja zajmie się też drugim wnioskiem p. Łuniewskiego, który domaga się, aby zawczasu zbadano najkorzystniejsze drogi wywozu naszej okowity za granicę, w razie, gdyby w Niemczech zaprowadzony został monopol rządowy.

= Z za morza.

Dziennikarz amerykański Alfred Pomaski, długoletni współpracownik *Deutsch-brasilianischen Warte*, skutkiem upadku pisma i rozwiązania redakcji, wrócił do kraju.

W przejeździe na Podole podróżny kilka dni bawił w Warszawie.

= Woda jako opał.

U jednego z chemików tutejszych robiono temi dniami próby z użyciem wody, jako materjału palnego.

Doświadczenia odbywano wedle wzorów, ogłoszonych przez prof. Martina w Brukselli.

= Z Wisły.

Od kilku dni trwa dość szybki przybór wody w Wiśle.

W obecnej chwili poziom rzeki podniósł się już do 6-ciu stóp nad zero.

Dalszy przybór nie ustaje.

= Z toru ślizgawkowego.

Przerwana z powodu odwilży ślizgawka w dniu dzisiejszym na wszystkich stawach miejskich została przywróconą.

W ogrodzie Saskim zabawy wieczorne rozpoczną się nanowo.

= Przywrócenie komunikacji.

Wspominaliśmy już, że w dniu wczorajszym na kolei petersburskiej zawały śnieżne zatrzymały w polu cztery pociągi, wiozące pasażerów.

Jeden z nich, wysłany onegdaj z Warszawy o godzinie 10-ej minut 13 rano, zmuszony był zatrzymać się niedaleko od Czyżewa.

Po otrzymaniu o tem wiadomości wyprawiono natychmiast z Warszawy pociąg nadzwyczajny z pomocą i robotnikami.

Tymże samym pociągiem udała się na miejsce zwierzchność kolejowa.

Pomimo usilnej pracy robotników, zatrzymany pociąg z miejsca wyruszyć nie mógł, gdyż silny wiatr zsypywał znów na relsy dopiero co usunięty śnieg.

Pracowano przez całą noc i dopiero przy pomocy ludzi zgromadzonych z okolicznych wsi, gdyż przywiezieni z Warszawy robotnicy, z nadmiaru pracy i braku pożywienia, upadli już na siłach, około godziny 2-ej po południu oczyszczono drogę.

Wczoraj, po dwudniowej przerwie, pociąg osobowy według rozkładu wyruszył z Warszawy o godz. 11-ej min. 38 wieczorem.

= Galanterja z... węgla.

W handlu ukazały się cygarnice, wyrobione z węgla kamiennego.

Niezwykły ten materjał pokryty ogniotrwałym lakierem naśladuje heban.

O trwałości jednak wyrobów należy powątpiewać...

= Chustki... geograficzne.

Fabrykanci zagraniczni uraczyli nas znaczną liczbą nadesłanych do tutejszego handlu chustek polityczno-geograficznych.

Na chustkach utrwalone są mapy państw, które w ostatnich czasach czynnie występowały na widowni politycznej.

Kto ma katar, może przy tej okazji wzbogacać swoją wiedzę geograficzną.

= Ze świata nadzmysłowego.

Bjograf Odrowąża Kamińskiego w *Kłosach* przywodzi, że staruszek miewał na długo przed zgonem wizje.

Przychodziła doń jakaś nieznana postać i odbywali razem rozmowy.

Przy rozstaniu zawsze naznaczano sobie termin przyszłego spotkania.

Nieznajomy, będąc ostatni raz przed zgonem, zapowiadał, że już tu więcej się nie zgłosi.

Kamiński opowiadał przyjaciołom, iż lada dzień spodziewa się śmierci.

= Proces o psa.

Jeszcze przed dwoma laty, na jednej z pobliskich stacyj kolei nadwiślańskiej, miejscowy zawiadowca zastrzelił wałęsającego się po stacji psa, którego służba nie mogła odpędzić.

Na drugi dzień zjawia się na stacji p. K., okoliczny obywatel, a oznajmiwszy, że zabity pies był jego własnością, wobec świadków zarządził wykopanie zabitego „ogara", poczem odniósłszy się gdzie potrzeba, dla sporządzenia protokułu i wniesienia skargi, wystąpił do sądu gminnego ze sprawą, żądając za zabitego psa rs. 225, co mu też sąd gminny zasądził.

Od wyroku sądu gminnego zawiadowca B. zaapelował do zjazdu sędziów, gdzie znowu na mocy zeznań biegłych przyznano pretensję pana K. i oprócz zwrotu rs. 225, zasądzono koszta sądowe.

Niezadowolona z tego strona przeciwna wniosła skargę do sądu kasacyjnego, gdzie niedawno zaakceptowano poprzedni wyrok i w rezultacie zawiadowca zmuszonym był zapłacić panu K. wymaganą sumę.

Rezultatem tego procesu, w którym koszta poniesione przez obie strony po paręset rubli wyniosły, było oświadczenie strony wygrywającej, iż wyprocesowaną kwotę złoży na wpisy dla niezamożnych uczniów.

= Przytomność umysłu.

P. Ch., posiadający własny dom w okolicy Targówka, zajmuje jednocześnie posadę w jednym z tutejszych kantorów fabrycznych.

W dniu onegdajszym, powracając pieszo do domu p. Ch. tuż za Nową Pragą został zaczepiony przez dwóch łotrów.

Nie tracąc przytomności, a umiejąc kilka technicznych wyrazów „języka złodziejskiego", nasz bohater zbliżył się do jednego z napastników i szepnął:

— Fuguj brachu bo śtruple od Pragi dymają; dzisiaj roboty nie będzie.

Manewr ten poskutkował znakomicie, rzezimieszkowie bowiem sądząc, iż mają do czynienia z kolegą, uciekli przed mniemanem nadejściem policji.

Takim sposobem p. Ch. wybawił się od niezawodnego rabunku.

= Nikczemna macocha.

W tych dniach został ujawniony oburzający postępek niejakiej Zofji K., mieszkającej pod nrem 76 na Pańskiej.

Mąż jej zmarły przed półrokiem zostawił kapitał wynoszący 8,000 rs. i dwóch chłopczyków z pierwszego małżeństwa.

Opieka nad pasierbami została powierzoną maco

sze, a naturalnie i użytkowanie z procentów od kapitałów.

Macocha opiekowała się pasierbami jaknajgorzej. Głodziła ich, biła, a nadto w porze wieczornej wysyłała na żebraninę uliczną, ciągle wpajając w umysły malców, że są nędzarzami i tylko z jałmużny mogą wyżyć.

Stan taki trwał od paru miesięcy, a przydany opiekun oraz inni członkowie rady familijnej nic o tem niewiedzieli.

Dzięki jedynie przypadkowi całe postępowanie niegodziwej kobiety zostało wykryte.

Malców więc natychmiast jej odebrano, a nadto pociągnięto K. do odpowiedzialności sądowej.

═ Oszukany lekarz.

Jeden z lekarzy operatorów został w tych dniach wezwany do chorego izraelity, mieszkającego pod Łukowem, celem dokonania operacji.

Lekarz, wiedząc ze smutnego doświadczenia, że może nie otrzymać honorarjum, zgodził się zawczasu na 200 rs., a w razie wcześniejszej śmierci pacjenta, który był już bardzo chory, na połowę tej kwoty.

Dano więc lekarzowi 100 rs. z góry na dworcu kolejowym.

Po przybyciu do Łukowa przyszła wiadomość, że pacjent przed paru godzinami życie zakończył.

Lekarz więc pierwszym pociągiem powrócił do Warszawy, zadowolony ze swej przezorności, dzięki której był już w posiadaniu 100 rs.

Niestety! wszystkie cztery banknoty 25 rublowe okazały się fałszywe.

Lekarz rozpoczął poszukiwania, celem pociągnięcia oszusta do odpowiedzialności sądowej, rezultat jednak jest bardzo wątpliwy.

═ Szczególna kradzież.

Nocy onegdajszej skradziono tablice z domów nr 19/2161 i 1/2161, położonych w cyrkule bielańskim.

Ciekawa rzecz, na co mogą się rzezimieszkowi przydać tablice domów?

═ Kradzieże.

Na Wołowej pod nrem 5-ym niewiadomy złoczyńca dobrał się nocy dzisiejszej do sklepu Szmula Sobota i skradł ztamtąd różne przedmioty wartości około 100 rs. — Pani Jadwidze Frydryksowej, skradziono z mieszkania zegarek złoty wartości 130 rs.

═ Przy pracy.

W przędzalni we wsi Markach pod Warszawą, maszyna urwała robotnicy Józefie Kurdelskiej cztery palce u prawej ręki.

Chorą przywieziono do szpitala praskiego.

═ Nagła śmierć.

Salomon Mirzadzanow, kupiec, przybyły przed kilku dniami z Tyflisu, przechodząc wczoraj wieczorem ulicą Wierzbową, upadł na chodniku rażony apopleksją i nagle zmarł.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

═ Na dobroczynność.

W Płocku w dniu 27-ym b. m. odbędzie się wieczór tańcujący w sali resursy, na dochód miejscowego towarzystwa dobroczynności.

Ze względu na cel zabawy, oczekiwać należy licznego zebrania ze współudziałem obywateli zamiejskich.

═ Tymczasowy szpital.

W m. Brzezinach, w gubernji piotrkowskiej, otwarto w ubiegłym miesiącu tymczasowy szpital na 10 łóżek.

Szpitalik urządzono kosztem sumy 5,800 rs., wziętej z funduszu 22,000 rs., złożonego różnemi czasy w drodze ofiar na szpital.

Koszta utrzymania szpitala pokrywane być mają z zasiłku od miasta, z opłat za leczenie chorych i z procentów od pozostałej sumy 16,200 rs.

═ Jeszcze tramwaje łódzkie.

Dziennik łódzki dowiaduje się, że najkorzystniejsza miała być oferta towarzystwa tramwajowego wiedeńskiego w połączeniu z bankiem międzynarodowym w Petersburgu.

Prócz tego anglicy wystąpili z bardzo korzystną ofertą, wychodzącą jednak z zakresu konkursu.

═ Zaprzeczenie.

Gazeta lubelska wyraża swe zdziwienie z powodu podanej przez niektóre pisma warszawskie wiadomości o budowie tramwajów w Lublinie.

Istnieje tylko bardzo niepewny projekt, który, jak wiele innych błogich zamiarów, pozostać może projektem *ad aeterna*...

═ Przewidywana upadłość.

W Łodzi, jak donosi miejscowy organ, jeden z większych fabrykantów, przerabiający wełnę czesankową, zawiesza wypłaty.

Passywa wynoszą około pół miljona.

Pogłoski o tej upadłości są już sprawdzone.

═ Nieszczęśliwe polowanie.

W dniu 21-ym z. m. dwaj sąsiedzi Mateusz Pajza i Kazimierz Wasiljak, mieszkańcy wsi Wierszczyuki, w powiecie władysławowskim, jadąc saniami na polowanie, w skutek rozbiegania się koni, wyrzuceni zostali z sani.

Przy przewracaniu się sani wypaliła dubeltówka i Wasiljak, ugodzony w piersi dwoma wystrzałami, zginął na miejscu.

Pajza zaś uległ okropnemu potłuczeniu.

═ Pożary.

W guberaji lubelskiej w ciągu dwóch ostatnich tygodni r. b. miało miejsce aż 7 wypadków pożaru, powstałych z niewiadomej przyczyny.

Na szczęście straty, spowodowane temi wypadkami, nie są zbyt znaczne, gdyż wynoszą 4,990 rs.

ZE STATYSTYKI.

* **Zwyczajne dochody państwa w r. b.** według *Wiestnika Jewropy* będą prawdopodobnie wyższe, niż w r. z. o 10,935,557 rs. W główniejszych pozycjach powiększenie to przedstawia cyfry następujące: Spodziewane powiększenie dochodów z akcyzy od trunków ma wynieść 4,265,195 rs. Na nieznaczną zaś stosunkowo różnicę w porównaniu z r. z. wpłynęły: przedsięwzięcie nowych nader korzystnych środków ochronnych przeciwko kontrabandzie, zastój w przemyśle i handlu i t. p. Akcyza z fabrykacji cukru ma dać o 5,359,500 rs. więcej dochodu (przy spodziewanej produkcji do 27 mil. pud.). Podatek od spadków o 350,000 rs. więcej. Podatek od biletów pasażerskich i ładunków pośpiesznych o 128,000 rs. więcej. Dochód z poczt ze względu na normalny coroczny wzrost takowego o 397,000 rs. więcej. Dochód z kolei o 3,522,910 więcej. Wpływy z rat obligacyj kolei o 1,900,567 rs. więcej. Do planu budżetu włączono 9,700,000 rs. jako dochód z 5% podatku dochodowego od kapitałów.

* **Stowarzyszenie „Merkury“** w sprawozdaniu za drugie półrocze r. z. wykazuje, że liczba stowarzyszonych 1893, w porównaniu z przeszłem półroczem, zmniejszyła się o 30 członków. Przychód z zysku na towarach, rabatów i procentów uczynił rs. 11,667 kop. 80; rozchód rs. 9,272 k. 16, zatem czysty zysk wynosi rs. 2,395 kop. 64. Z powyższej kwoty zarząd proponuje udzielenie stowarzyszonym dywidendę w stosunku 2½ proc. w ogólnej sumie rs. 1575.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 5-go b. m.: „Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej odczytanem zostało pismo Towarzystwa „Donau-Verein" w Wiedniu, upraszające radę o wysłanie delegata na międzynarodowy kongres w sprawie żeglugi na wodach śródziemnych. Kongres ten ma się odbyć d. 10-go b. m. w Wiedniu, a „Donauverein" poczynił potrzebne do tego przygotowania przez ukonstytuowanie komisji organizacyjnej, która ułoży program kongresu, rozdzieli referaty i postara się o zapewnienie pracom kongresu poparcia rządu i korporacyj, zajmujących się sprawami publicznemi. Według dotychczasowych informacyj, przedmiotem obrad kongresu mają być następujące kwestje: a) wartość ekonomiczna śródziemnych dróg wodnych; b) profile normalne kanałów wodnych, do żeglugi przeznaczonych; c) organizacja żeglugi na wodach śródziemnych; d) budowa kanałów morskich. Okok tego uczestnicy kongresu zwiedzić mają roboty regulacyjne na Dunaju pod Wiedniem. Dodać należy, iż już w ubiegłym roku odbył się w Brukselli, przy udziale reprezentantów tamtejszego rządu, pierwszy tego rodzaju kongres międzynarodowy, którego celem było tak teoretyczne jak praktyczne omówienie sprawy dróg wodnych.

✕ **Z powodu** wystąpień ks. Bismarka przeciw polakom przypominają dzienniki wiedeńskie korespondencję kanclerza niemieckiego z margrabią Wielopolskim. Z listów tych dowiadujemy się, że Wielopolski był do ostatniej chwili wielbicielem Bismarka.

✕ **Stróża więziennego**, Roberta Spitza, który ułatwił ucieczkę radcy Greffen'owi za obietnicę 3,000 guld, skazały sądy wiedeńskie na 3 lata ciężkiego więzienia.

✕ **Ks. Leopold Anhalcki**, następca tronu, urodzony w r. 1855-ym, ożeniony od r. 1884-go z księżniczką, wnuczką ks. Karola pruskiego, brata cesarza Wilhelma, zmarł d. 2-go b. m. w Cannes. Prawa jego do rządów odziedzicza drugi syn domu anhalckiego, urodzony w r. 1856-ym, ks. Fryderyk.

✕ **W Berlinie** miano wystawić sztukę Ernesta Wildenbrucha p. t. „Das neue Gebot", skreśloną w duchu antikościelnym, na tle walk władzy świeckiej z kościołem. Policja stołeczna wzbroniła przedstawienia sztuki. Takież rozporządzenie wyszło w Cassel i Wiesbadenie, gdzie utwór wszedł na repertuar.

✕ **Słynna akademja francuska**, instytucja 40-tu „nieśmiertelnych", zabiera się do nowych wyborów. Najstarszym akademikiem, unieśmiertelnionym już w r. 1850-ym, jest obecnie Desiré Nisard, najmłodszym Ludwik Halévy. Najwięcej lat życia liczy z akademików hr. de Viel-Castel, urodzony w r. 1800-ym. Po nim idą wiekiem: Cuvellier-Fleury, Ferdynand de Lesseps (ur. w r. 1805-ym) i Ernest Legouvé. Najmniej lat liczą: Franciszek Coppée (ur. w r. 1842-im) i Sully-Prudhomme (ur. w r. 1839-ym). Czynność stałego sekretarza instytucji pełni Camille Doucet. Za poezję zasiadają w akademji: Sully, Coppée i Prudhomme; za prozę: Nisard, ks. de Broglie, hr. de Viel-Castel, Maksym du Camp i Wiktor Duruy; za belletrystykę: Oktawjusz Feuillet i Wiktor Cherbuliez. Dramaturgów reprezentują między nieśmiertelnymi: Legouvé, Augier, Doucet, Dumas, Sardou, Labiche, Pailleron i Halévy; filozofów: Caro i Juljusz Simon; dziennikarzy: Fleury, Lemoinne i Karol de Mazade; pedagogów Gaston Boissier; krytyków Hipolit Taine; adwokatów Edmund Rousse; mówców parlamentarnych: Emil Ollivier i ks. de Audiffret-Pasquier; mówców kościelnych Adolf Perraud; umiejętności ścisłe: Pasteur i Bertrand; techników Lesseps. Obecnie wakuje krzesło po śmierci hr. de Falloux.

✕ **Pani Clovis Hugues**, małżonka posła i poety, która, jak wiadomo, wymierzyła sobie sama sprawiedliwość za pomocą rewolweru, wykonała biust marmurowy swojego obrońcy Gatineau, znanego z jej głośnego procesu.

✕ **Nienawiść familijna** należy do tradycji domu Bonapartych. Gdy koalicja europejska złamała potęgę Napoleona I-go, wtedy odetchnęła nietylko Francja. Brat cesarza, Lucjan, pisał wówczas: „Nareszcie zdruzgotano tę żelazną rękę". Nienawidził on bowiem tej „żelaznej ręki". Obecnie prowadzą znów między sobą zaciętą wojnę dwaj członkowie domu Bonapartych, mianowicie: ojciec i syn, ks. Plon-Plon i ks. Wiktor Napoleon. Syn nie cierpi ojca dlatego, że tenże szkodzi swojem nietaktownem postępowaniem sprawie bonapartystowskiej. Wiadomo, że przy ostatnich wyborach do sejmu z października r. z. spadły niezmiernie akcje tej sprawy. Starzy bonapartyści zbliżają się do rojalistów i przedstawiają się ostentacyjnie hrabiemu Paryża. Bonapartyści nie mają obecnie ani pieniędzy, ani stosunków, ani sympatji wojska. Posiadają oni tylko dwóch pretendentów, którzy stracili popularność.

✕ **Wydział rachunkowości** ministerjum skarbu w Paryżu obliczył, iż skutkiem zwrócenia się w Rosji do konsumcji win kaukaskich, producenci miejscowi w r. z. sprzedali mniej niż dawniej wina o połowę, co stanowi różnicę w podatku wnoszonym od wyrobu około 4 milj. fr. Jakież olbrzymie różnice być muszą w samych zyskach.

✕ **Paryski malarz, Jorain**, znany przywódca dzisiejszych „viveur'ów", zowiących się obecnie „pannés", wymyślił dla swoich towarzyszów nowy rodzaj sportu. Są nim wyścigi... ślimaków (*courses d'escargots*). Panicze ustawiają na gładkiej desce kilka ślimaków, zapalają dla nich na mecie światło i podbudzają różnemi środkami do pośpiechu. W ten sposób wykształcili już kilku głośnych „biegaczów".

✕ **Pani Zampini Zalazaro** ofiarowała królowej włoskiej album p. t. „Avvenire della donna", w którem wskazała przyszłe kierunki samoistnej pracy niewieściej. W części historycznej skreślono zajmujący ustęp o polskich literatkach.

✕ **Primabalerinę teatru neapolitańskiego**, pannę Amalję Plutoro, napadł d. 31-go z. m. jakiś opryszek na ulicy, zabrał jej wszystkie brylanty i strzelił do niej kilka razy z rewolweru.

✕ **Garsoni rzymscy** posłali do policji oświadczenie, że zaprzestaną pracy, jeżeli w ciągu tygodnia usługa kobieca z zakładów publicznych nie zostanie wydaloną. To się nazywa... równość!

✕ **W Londynie** lord Burton założył instytut, mający usposabiać izraelitów do rzemiosł i rolnictwa. Odpowiednie misje zajmą się przyuczaniem żydów do profesyj wyzwolonych, budząc w nich przekonanie, że handel, któremu się wyłącznie oddawali, obniżył ich poziom umysłowy i skłonności, wywołując później niechęci ogółu, jakich wciąż ofiarą padają.

✕ **Kongres krawców w Londynie** ogłosił odezwę do publiczności, wykazującą, iż fach krawiecki niezmiernie cierpi skutkiem protegowania tandety. Wobec konkurencji wiedeńskiej żaden porządny krawiec nie może się utrzymać. W interesie zawodu i ogółu sympatja powinnaby się przechylić na rzecz garderoby robionej na obstalunek i na miarę. Odezwę podpisało 40-tu majstrów, pomiędzy tymi polak, Adam Siekiera.

✕ **Wygrany zakład.** W Londynie ożenił się w tych dniach bankier Robert Spreege z 16-letnią panną Mary Anny Johnson. Nazajutrz po ślubie siedziała młoda para przy śniadaniu, a pani wspomniawszy, iż od krewnych otrzymała tak wielką ilość kosztownych podarków, iż już teraz nic nie byłoby jej w stanie zadziwić. Małżonek zauważył: „Założmy się o sznur pereł, iż w ciągu półgodziny tak cię zadziwię, że nie będziesz mogła słowa przemówić." Poczem młody człowiek wbiegł do sąsiedniego pokoju, gdy jednak niezwykle długo tam pozostał, a żona nie otrzymywała odpowiedzi na pukanie, wyważono drzwi i znaleziono p. Spreege powieszonego. Na stole leżała kartka, przypominająca, iż wygrał zakład. Przyczyna tego dziwnego postępku pozostała niedocieczoną.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Czarnocki rs. 3, S. C. rs. 2.

Na szpital św. Jana Bożego.

T. Łuniewski kop. 20.

Dla najbiedniejszych.

Służąca Antonina za nieposłuszeństwo kop. 30, K. O. rs 5, T. R. rs. 1, Berent i Plewiński zamiast udzielania jałmużny w sklepie ofiara miesięczna rs. 3, Marja Wysocka rs. 1.

— Złożone na ręce moje rs. 10 przez pp. W. Z. i S. G. jako dobrowolną ofiarę za niesłusznie wyrządzoną krzywdę p. H. P. w restauracji „Ermitaż", składam na wpis dla S. Z. biednego ucznia.

— W dniu 6-ym lutego, jako w rocznicę imienin najzacniejszej i nigdy nieodżałowanej żony ś. p. Teofili z Kobyłeckich Przysieckiej, składam rs. 10 na wpis dla ucznia G.

Nekrologja.

† Ś. p. Emilja z hrabiów Flemingów **Plenkiewicz,** po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 5-go lutego 1886 roku. Pozostała w ciężkim smutku córka i wnuczka zapraszają przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym lutego, to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe, z kościoła katedralnego św. Jana na cmentarz powązkowski. —163—

† Ś. p. Aleksy **Collignon,** majster krawiecki, przeżywszy lat 68, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 5-go lutego r. b. Pozostała żona, córka, zięć, syn i wnuki zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 7-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —496—

† Ś. p. Józefa z Frankiewiczów **Mężyńska,** wdowa po urzędniku, przeniosła się do wieczności dnia 5-go lutego r. b. W głębokim żalu pogrążona jedyna córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie dnia 7-go lutego r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —498—

† Ś. p. Zdzisław **Zawadzki,** syn Jana budowniczego i Ludwiki z Goeblów, uczeń klasy 7-ej gimnazjum częstochowskiego, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zakończył życie dnia 3-go lutego r. b. w mieście Częstochowie. Pozostali w głębokim smutku rodzice po stracie jedynego syna i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 7-go lutego, z dworca kolei warsz.-wied. i bydg., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —493—

† Dnia 8-go lutego, to jest w poniedziałek, jako w szesnastą bolesną rocznicę śmierci ś.p. Władysława **Bogdańskiego,** odbędzie się, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych. —487—

† W poniedziałek, tj. dnia 8-go lutego, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. Jana **Alexandrowicza,** odprawioną będzie msza święta w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —451—

Z Cesarstwa.

Z wielce znaczącym artykułem wystąpiły znowu *Peters. wied.*: „Austrja w strachu i niepokoju—pisze ten dziennik.—Groźny głos, jaki się rozległ z Berlina, wywołał chorobliwe drganie w Wiedniu i w Peszcie. Na karcie stoi przyjaźń austro-niemiecka: żelazny kanclerz w swoich „„anti-polskich"" mowach otwarcie, stanowczo, z właściwą sobie prostotą i szczerotą wyjaśnił coraz bardziej między obydwiema sąsiedniemi monarchjami obostrzające się sprzeczności, wyjaśnił, że wewnętrzne interesa i potrzeby obudwu państw idą po przeciwnych drogach, zmierzają do przeciwnych celów, że wewnętrzna polityka Austro-Węgier rychlej lub później musi się znaleźć w zupełnem sprzeciwieństwie z wewnętrzną polityką zjednoczonych Niemiec, że w takich warunkach niepodobna prawie myśleć o utrzymaniu także nadal ścisłych, przyjaznych i sprzymierzeńczych stosunków między potężnemi środkowo europejskiemi mocarstwami." Postawiwszy taki punkt wyjścia dla swoich dalszych wywodów, *Peters. wied.* w taki sposób zamykają swój artykuł: „W Wiedniu i w Peszcie zrozumiano te uwagi, i dlatego też łatwo zrozumieć przestrach i niepokój, jakie owładnęły całą prasą, społeczeństwem i sferami rządzącemi monarchji habsburskiej. Przymierze z Niemcami przedstawiano tam jakoby coś stojącego wyżej po nad wszelkie ewentualności; Austrja liczyła na Niemcy, jak na mur: „„Niemcy we wszelkich warunkach będą szły z nami, nie mamy się więc czego obawiać Rosji: w przymierzu z Niemcami jesteśmy hegemonami całego świata,"" wołano z zapałem, wiarą w siebie i złośliwem uniesieniem i w Peszcie i w Wiedniu, i na tem przymierzu opierano urzeczywistnienie wszelkich planów i ideałów austrjackich i węgierskich. Rosję miano za nic; rozmaite *Llody* nie chciały nawet dopuścić Rosji do zbliżenia z Berlinem; „„umowa piśmienna"", zawarta między ks. Bismarkiem a hr. Kalnokym, wydawała się pewnego rodzaju *magna charta*, pewnego rodzaju zagwarantowaniem możności urzeczywistniania bezpiecznie najrozmaitszych planów i projektów bałkańskich i innych. I nagle, wśród najgłośniejszej wrzawy takiego rozradowania, rozległ się potężny głos wzywający do otrzeźwienia, oświadczający, że wszystko to jest łudzeniem się, marzeniem szowinistów. Istotnie cóż może być wspólnego między państwem, które na swoim sztandarze wypisało, jako dewizę, narodowe zjednoczenie i jedyną ideę państwową, a różnobarwną koalicją sprzecznych między sobą interesów, „„wspólmieszkaniem"", że się tak wyrazimy, narodowości, niczem więcej ze sobą niezwiązanych, prócz granic geograficznych, nie zmierzających do żadnego wspólnego, państwowego celu. Cóż jest wspólnego między Niemcami wymagającemi, aby w ich granicach była szanowaną i kwitnęła tylko wspólna całemu narodowi państwowa i narodowa idea, a Austrją, na kresach której Dzieduszyccy głoszą żywotność „„idei jagielońskiej"", jawnie nieprzyjaznej zjednoczonym Niemcom, w sercu której Dunajewscy rządzą losami monarchji, a Lichtensteiny i Lienbachery pracują ku większej chwale idei klerykalnej. „„Lodowem tchnieniem powiało na przyjaźń między nami a Niemcami,"" woła słusznie jedna z poważniejszych gazet wiedeńskich (*Neue freie Presse*) i tylko austrjackie urzędowce i półurzędowce i inny drobiazg dziennikarski wykręca się uwagami, jakoby ks. Bismark nie myślał mówić o polakach „„w ogóle"", że pod zagranicznymi zwolennikami idei jagielońskiej nie rozumiał polaków austrjackich, że wreszcie Austrję nic to nie obchodzi, że jej interesa niczem nie są dotknięte, że Prusy dla Austrji bodaj czy nie są dalsze od księżyca, że w Prusach są zupełnie inne warunki i t. d., a klerykalny *Vaterland* wprost nawet wspomina, że stanowczo nie ma się tu czemu dziwić, ponieważ jest rzeczą zupełnie naturalną, że Bismark, przebywszy kilka lat w Petersburgu, zaraził się... nihilizmem. W rzeczywistości zaś widać to jedno: wszyscy się obawiają co będzie dalej; wszyscy przyznają, że stosunki Niemiec do Austrji już odtąd nie są te, jakie były, i że nie takim, jak go sobie wyobrażano w Wiedniu i w Peszcie, jest grunt przyjaźni Niemiec dla Rosji. Smutne naturalnie dla austrjaków rozczarowanie, ale rozczarowanie, które rychlej czy później, przy obecnem położeniu austro-węgierskiego wewnętrznego i zewnętrznego życia politycznego, nastąpić musiało."

Ryzki wiestnik donosi, że w Dondangen i jego okolicy znowu znaczna liczba włościan, po większej części robotników, przyjęła wiarę prawosławną.

Z ostatniej chwili.

Germania pisze z powodu ostatnich wystąpień Bismarka: „Węgłem obecnego porządku w Europie jest niemiecko-austrjackie przymierze. Bez niego nie jest państwo niemieckie w stanie zajmować skutecznego stanowiska przy regulowaniu stanowczem prowizorycznych międzynarodowych stosunków. Teraźniejsze przymierze nie może być jednak uważane za ubezpieczone na wszystkie czasy i zmienne wypadki, jak długo nie jest sankcjonowane przez polityczne pragmatyczne traktaty. Przypominając dalej trudności i przeszkody dla takich traktatów twierdzi, że gdy Austrja musi się oglądać na swoich słowian, Bismark zaś głosi ich wytępienie, więc wystąpienia jego mają i międzynarodową stronę."

Dotychczasowi konsulowie włoscy (w Niemczech sami niemcy) zostaną zniesieni, a funkcje konsularne powierzone osobnemu urzędnikowi przy ambasadach.

Minister Goblet zniósł w dalszym ciągu w dep. Haute-Saon 40, w Belfort 5, w Langres 15 posad wikarjuszów.

Z polecenia p. Freycineta zawiadomił p. Charmes komisję senatu, że księciu Monaco uczyniono urzędowe przedstawienia względem domu gry. Komisja uchwaliła rezolucję wzywającą rząd, żeby sprawy tej nie zaniedbał.

Tutejszy korespondent dublińskiej *Irish Times* zapewnia, że Gladstone osobiście z Parnellem się porozumiewa. Parnell zniknął, pozostawił różne adresa, tak że żaden interviewer znaleźć nie może.

Odbył się meeting 3,000 robotników bez zajścia; pociągnęli przed mieszkanie Gladstona bez przeszkody ze strony policji.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 6-go lutego.—Mocno zakłopotały dyplomację petersburskie doniesienia dzienników francuskich. Rosja, według nich, stanowczo odmawia przyzwolenia na układ turecko-bułgarski, który zdaje się być łataniną (*Flickwerk*), przeznaczoną do obałamucenia całego świata, sułtana, Europy, a nawet samych bułgarów. Rosja ma zamiar popierać szczerze na konferencji unję rzeczywistą.

Wiedeń 6-go lutego.—Okręty rosyjskie i francuskie nie zawinęły do zatoki Suda, ponieważ te mocarstwa inaczej się zapatrują niż inne na granice działania flot połączonych. Gladstone wysłał eskadrze angielskiej nowe instrukcje, niedopuszczające żadnej zaczepki i egzekucji, lecz zarazem w Atenach daje rady pokojowe.

Wiedeń 6-go lutego. — Ze wszech stron zapewniają, iż Rosja weźmie w swe ręce kierunek konferencji i układów w Bukareszcie.

Wiedeń 6-go lutego.—Wskutek uchwalenia rezolucji na cześć Bismarka nastąpiło zupełne zerwanie między dwoma klubami lewicy (tak zwanym niemieckim i niemiecko-austrjackim).

Londyn 6-go lutego.—*Times* powiada, iż mianowanie Morley'a ministrem do spraw Irlandji oznacza, iż polityka gabinetu będzie polityką homerulów (stronników rozległego samorządu Irlandji).

Madryt 6-go lutego.—Przywódcy karlistowscy drukują w Paryżu całe masy proklamacyj.

(Ajencja północna.)

Paryż 6-go lutego.—Większość dzienników potępia wniosek dotyczący wydalenia książąt krwi panującej. Dzienniki radykalne utrzymują, że jest to manewr oportunistów przeciwko gabinetowi; *Temps* nazywa projekt niezręcznością, mogącą doprowadzić do niebezpiecznych dyskusyj. Dzienniki barwy konserwatywnej traktują wniosek z zupełną obojętnością.

Londyn 6-go lutego. — Mianowani zostali hr. Morley ministrem robót publicznych, lord Wolveston ministrem poczt, Playfair ministrem oświecenia, a hr. Keumarl lordem kanclerzem skarbu.

Londyn 6-go lutego. — W liście do wyborców w Midlothian Gladstone powiada, że w liczbie najpierwszych jego obowiązków, jako członka nowego rządu, będzie skorzystanie z urzędowego stanowiska dla wyrobienia sobie zdania o położeniu Irlandji, a zwłaszcza co do dokonywających się tam przestępstw, spełniania kontraktów, wpływu niskich cen na rolnictwo i swobody osobistej. Bez bliższego zapoznania się z temi warunkami nie można wytknąć ogólnego kierunku polityki, ale można spodziewać się niezawodnie, że nowy rząd ma na celu staranne zbadanie, czy nie okaże się możliwem dla odwrócenia obecnego kryzysu, oraz dla uczynienia zadość socjalnym i politycznym potrzebom Irlandji zastosować jakikolwiek inny sposób skuteczniejszy i trwalszy, niż prawodawstwo skierowane jedynie ku tłumieniu przestępstw. Rząd bierze na siebie to zadanie z głębokiem przeświadczeniem o spadającej na niego odpowiedzialności. Nie liczy też zbytecznie na pomyślny rezultat swoich usiłowań, ale co się tyczy wysokich zasad, jakiemi w swojej działalności kierować się winien, to co do nich nie ma żadnej wątpliwości.

Londyn 6-go lutego.—Hr. Aberdeen mianowany został wice-królem Irlandji.

Konstantynopol 6-go lutego. — W. Porta w okólniku do mocarstw o turecko-bulgarskiem porozumieniu prosi o zaakceptowanie go i oświadcza, że porozumienie to jest ostatecznym kresem jej ustępstw na żądania rumeljotów. Canow pozostaje tu aż do zatwierdzenia układu przez mocarstwa.

Belgrad 6-go lutego.—Z powodu trudności, wynikłych w prowadzeniu układów pokojowych wskutek pełnomocnictw Medżyda-baszy, układy te rozpoczną się na nowo dopiero za tydzień.

Belgrad 6-go lutego.—Rząd serbski przyjął do wiadomości ostatnią zbiorową notę mocarstw, ale odpowiedział, że nie do niego należy ocenianie noty, skoro postanowienia mocarstw noszą charakter stanowczy.

Belgrad 6-go lutego. — Wskutek porozumienia się turecko-bułgarskiego, między Serbją a Portą toczy się żywa wymiana depesz.

Belgrad 6-go lutego. – Zaprzeczają tu wiadomościom o przymierzu grecko-serbskiem i o zmianie ministerjum.

Petersburg 6-go lutego. — Z powodu żałoby po zmarłej tu w roku zeszłym swojej córce książę czarnogórski nie był na balu dworskim, na którym natomiast znajdowali się obecni w Petersburgu jenerał-gubernatorowie.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 6-go lutego 1886 r.

Jednostajnie to samo teraz codzień zaznaczać musimy. Wczorajsze sprawdzenie się obniżonych szacowań usposobiło giełdę może korzystniej nieco dla walut obcych. Obroty jednak były nader małe i w rachubę istotnie wchodzić nie mogą. Kursa żądano i płacono wysokie.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.40 żądano—o 5 kop. wyżej niż wczoraj i o tyleż wyżej płacono 50.32½. Krótkoterminowemi obracano po 50.15 w bardzo małych ilościach—przy żądaniu 50.22½—o 2½ kop. wyżej niż wczoraj.

Na **Londyn** 10.19—o 2 kop. wyżej żądano— 10.17 i 10.18 również wyżej płacono.

Na **Paryż** ciągle bez obrotów 40.75 żądano.

Na **Wiedeń** 81.25, o 10 kop. wyżej. Płacono 80.90, 80.95, 81 i 81.05, choć wszystkie tranzakcje bardzo drobne.

Papiery ciągle mocno bardzo.

Listy likwidacyjne większe 90.50, mniejsze 90 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 99—bez tranzakcyj również.

Listy zastawne ziemskie z każdym dniem wyżej. Dziś za serji I-ej żądano 99.75 i byli kupujący po 99.50, serji II-ej, III-ej i IV-ej 99.65 w żądaniu. Obracano serji V-ej po 96.75 przy żądaniu 96.90.

Wyżej też listy miejskie 96, 95.25, 94.75, 95.60 — za II-ej 95, za III-ej 94.60 płacono.

Obligi poszukiwano i płacono 92 do 92.25 przy żądaniu 92.50.

Listy łódzkie również coraz drożej 91.75 za I-ą, 91.25 za II-ą płacić chciano. Serja III-a do nabycia po 91.

Z akcyj notowano niektóre lecz nominalnie: za akcje banku handlowego 335, dyskontowe 315 w żądaniu; za łódzkie 325 płacić chciano; akcje Towarzystwa ubezpieczeń po 175 poszukiwano, po 185 w żądaniu. Z fabrycznych za starachowickie 80 żądano, za hutnicze 275. Za akcje warszawskiej fabryki machin i odlewów 26 płacić chciano; akcje Zawiercia po 250 w żądaniu, miały nabywców po 238.

Godzina 12 i pół. — Usposobienie niezmienione. Kursa również bez zmiany. *J. Wl.*

ZADANIE KONIKOWE.

kol	dra	ko	słod	nie	fig	je	ko
cha	to	nie	je	cha	cha	po	lar
pież	choć	ka	nie	wie	czu	czy	i
na	któż	ki	pło	tu	na	ka	nie
to	na	groź	czy	tyl	wie	wbi	żar
to	na	od	pus	to	pus	szpil	do
pta	smęt	dziew	tot	niej	mo	tu	ja
—	ka	szy	na	je	na	się	ki

Rozwiązanie zadania liczbowego umieszczonego w numerze 31.

Iloczyn z cyfr składających liczbę pięciocyfrową, czytany jednakowo w obu kierunkach, może się składaą albo z jednej albo z trzech cyfr; takie iloczyny są: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9, 252 i 343.

Szukane zaś liczby pięciocyfrowe są: 16761, 16761, 23732, 32723, 17771, 71717, 11111, 11211, 11311......., 21212, 51113 i t. d.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Gabryel Tołowiński i Kazimierz Stanisław z Kujaw.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Chata za wsią". Jutro: „Straszny dwór". — *Rozmaitości.* Dziś: „Czy pani przyjmuje?" i „Deputowany z Bombignac" (1-szy raz). Jutro: „Ostatnia próba" i „Deputowany z Bombignac".—*Mały.* Dziś: „Puhar srebrny". Jutro: „Pani Doktor i Pan Szwaczka" i „Mimoza".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Bez adresu.....*

Gdzie mam przyjść, daj mi znać w liście pod całem nazwiskiem, jeżeli życzysz *poste-restante.* (497

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go lutego 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.22½	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.19	—.—
Paryż 100 franków " "	40.75	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.75	—.—
" " " m.	99.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.—	—.—
" " " II	95.25	—.—
" " " III	94.75	—.—
" " " IV	94.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	91.75
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
" " małe	90.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.—	—.—
II " " rs. 100	99.—	—.—
III " " rs. 100	99.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	335.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	315.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	325.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	185.	175.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	238.

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 58

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 165

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 125¼

Od Listów likwidacyjnych kop. 68½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go lutego 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	570	—
" " biała . . .	—	—	585	—
" " wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	400	405
" średnie (stare) . .	—	—	375	390
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	285	335
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękki "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 6-go lutego 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸

" garniec rs. 2 kop. 65

Opisowy i illustrowany cennik nasion „Ogrodnika Polskiego,“ Warecka 14, wysyła się na żądanie bezpłatnie. 233r

RESTAURACJA
Stanisława Krzyżanowskiego.

W dniu 4 Lutego, otwartą została znana Restauracja po François, **naprzeciw Hotelu Europejskiego,** ale z zastosowaniem do obecnych czasów. Zatem wszelkie potrawy od najwykwintniejszych do zwyczajnych, smacznie i zdrowo przyrządzonych, oraz napoje począwszy od piwa i wszelkie zakąski podawane będą po najprzystępniejszych cenach. **Obiady** na porcje. Lokal przyzwoicie urządzony. Gabinety z osobnem wejściem.

Nadto **przyjmuje zamówienia na większe zebrania tak na miejscu jak i na miasto.** 261R

Stanisław Krzyżanowski.

TRAN LEKARSKI

tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką, a placem Zielonym.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 16R

Gruntowna Nauka Krojów Sukień Damskich **Rs. 10.**



Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Rs. 10. **Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zw. Rezlera.** **Rs. 10.**

SPECJALNY ZAKŁAD

Nauki Krojów, Szycia Sukień i Okryć damskich, oraz Bielizny, jakoteż Modniarstwa, to jest ubierania Kapeluszy, Czepeczków, Żabotów i t. p.

Obznajmiania ze wszystkiemi szczegółami magazynowemi osoby chcące zakładać magazyny i pracownie. Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich błagieryj niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka krojów sposobem francuzkim wykładaną jest przez kobiety-specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może; także udzielaną jest nauka i praktyka zdejmowania wymiaru z rycin żurnalów nowo-przybywających, jak upinać suknie lub okrycia, jak układać fałdy i t. p. Po skończonej nauce udzielają się świadectwa formalne.—Właścicielka, główna nauczycielka i autorka wielu wydań krojów sukień damskich.

A. Gałecka.

245

CUKIERNIE
J. ZAWISTOWSKIEGO,

1-sza **Plac Bracki.**

2-ga **Marszałkowska** róg Jerozolimskiej alei, wprost dworca dr. żel. Warsz.-Wied.

POLECAJĄ

PĄCZKI po kop. 3 i 5, z doskonałemi konfiturami malinowemi i wiśniowemi. 192R



NAJWIĘKSZA

PAROWA FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Najlepsze Fasony, Trwałość i Taniość.

powróciwszy z podróży swojej do Wiednia, Paryża, Brukselli i Berlina, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż przywiozłem najnowsze fasony, które klijentela moja może każdego czasu u mnie obejrzeć.

Stosunki moje z najpierwszemi fabrykami, oraz powszechnie uznana solidność moich wyrobów, dają mi możność zwalczania wszelkiej konkurencji.—O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu uprasza z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

109R **Fabryka Gorsetów.**

Fabryka Świętokrzyzka 24 stary, 34 nowy.

Znane ze swego wybornego smaku

Masło Piekarskie

JW. Stanisława Trembickiego wyrabiane ze słodkiej śmietanki, od dnia dzisiejszego oddane jest wyłącznie w komis p. Aleksandrowi Wiktorskiemu, ulica Królewska № 4, przy Zarządzie Klubu Myśliwskiego, jak również firmie S. Simon, róg Marszałkowskiej i Próżnej. **Cena za funt kop. 50,** handlującym odstępuje się rabat,—firmie Braci Wróbel komis ten jest odebrany. 216

J. JANOWSKI.
PĄCZKI po kop. 5.
NA ZAMÓWIENIA
po kop. 3 i kop. 5.

765R

Interesujące dla PP. Palących.
Nowo-założona Fabryka Tabaczna
„PORTA.“

w Warszawie, ulica Hoża Nr 70.

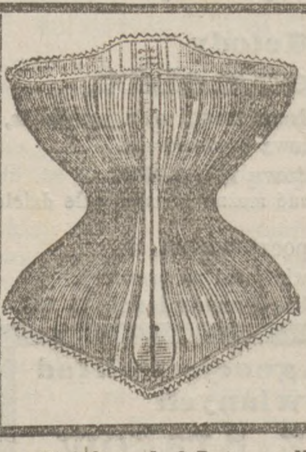
Znając Królestwo Polskie i będąc przekonanym, że mieszkańcy tegoż są rzeczywistymi znawcami prawdziwego tytoniu tureckiego, założyłem w Warszawie fabrykę tabaczną p. f. Porta, w której wyrabia się tytoń i papierosy **wyłącznie tylko z tytoniu tureckiego,**—o czem przekonać się może każdy w Warszawskim Zarządzie Akcyzy lub w samej fabryce.

Uprzejmie upraszam Szan. Publiczność, ażeby fabryki mojej nie łączyła z innemi fabrykami tutejszemi, które nie potrafiły zjednać sobie zaufania Publiczności. Starać się będę wszelkiemi siłami, postawić fabrykę na wysokości jej zadania, tak, iż jestem pewny, że kto raz wypróbuje wyroby mojej fabryki, pozostanie już stałym tejże konsumentem. — O beztronności i dobrym smaku Szanownej Publiczności, jestem aż nadto przekonany. — Nabywać można we wszystkich znanych składach tabacznych i dystrybucjach.

PAPIEROSY:			TYTONIE:		
100 szt. Moneta	—	60	1 funt Jantar	3	20
100 szt. Żemczug	—	70	1 funt Granat	3	60
100 szt. Biriuza	1	—	1 funt Topaz	4	—
100 szt. Lira	1	—	1 funt Koral	5	—
100 szt. Serebro	1	—	1 funt Rubin	6	—
100 szt. Czerwoniec	2	—	1 funt Szafir	8	—
100 szt. Marka bez mundszt.	1	—	1 funt Ałmaz	10	—
100 szt. Sterling	2	—	1 funt Brilant	15	—

138R **Właściciel Fabryki „Karaim.“**

Flakony srebrne, angielskie do perfum, **Puhary i Kubki** srebrne, **Sztućce** srebrne dziecinne w pudełkach na pamiątkę chrztu, **Kółka** do serwet, **Cygarnice, Papierośnice i Portmonety** srebrne, poleca **najpiękniejsze,** Magazyn Jubilerski **M. Mankielewicza,** w Gmachu Teatru pod filarami. 177R



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE“-

NIECAŁA № 1, pałac hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

Zawiadamia Sz. Panie, iż powróciła z zagranicy i przywiozła najnowsze fasony francuzkie i brukselskie, bardzo wygodne, z długiemi stanami. Dla osób nieznoszących bryżynkowemi. Osoby ułomne, mogą znaleźć w tejże fabryce bardzo wygodne gorsety hygieniczne. Dla pensjonarek jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się. 121R

W Sobotę d. 6 Lutego odbędzie się

Wielki Bal

w Sali róg Śliskiej i Twardej. Wejście **kop. 50 z damą.** 237

Owocarnia Warszawska,

Senatorska № 2.

poleca Masło śmietankowe, funt kop. 50, bakalij po 30 i 40 kop., zwierzynę, miód w plastrach, sery, konserwy, grzyby, pierniki i t. d. 22R

Zawiadomienie.

Zarząd budowy fortyfikacyj Warszawskich na lewym brzegu Wisły, zawiadamia osoby pragnące podjąć się dostawy do fortów, w ciągu roku bieżącego, **wódki, słomy, drzewa i węgli kamiennych,** aby zrobiły odpowiednie podania w tym względzie najpóźniej do godziny 1-ej w południe dnia 14 (26) Lutego r. b. z wymienieniem cen.

O warunkach, dotyczących dostawy wymienionych przedmiotów, poinformować się można każdodziennie, od 10 do 3 po południu, w Zarządzie Budowy, przy ul. **Nowo-Wielkiej,** w domu № 11. 241

Pozostawiono w komis do sprzedania

FAETON parokonny,

elegancki, bardzo mało używany, za cenę nadzwyczaj przystępną.—Wiadomość kantor wynajmu powozów, Senatorska 22 i 32. 243

Syndyk tymczasowy

massy upadłości Karola S. Brünera

zawiadamia, że sprzedaż towarów łokciowych odbywać się będzie w dalszym ciągu w sklepie upadłego, przy ulicy Niecałej pod № 6, w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. i w dniach następnych, w godzinach między 4 i 6 po południu.

246

J. Lukomski.

Sędzia Komisarz

massy upadłości Mejera Roshara.

Na podstawie Art. 476 i 477 Kod. Handl. wzywa wierzycieli massy upadłości Mejera Roshara, aby w d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1886 r. o godzinie 11-ej przed południem stawili się w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, celem przedstawienia potrójnej listy osób zaproponować się mających na Syndyków tymczasowych rzeczonej massy, z tem zastrzeżeniem, iżby każdy ze stawających posiadał przy sobie dowody usprawiedliwiające jego charakter wierzyciela, a to pod skutkami Art. 479 Kod. Handl.

239

(Podpisano) **F. Łapiński.**

Potrzebną jest

Summa rs. 8,250,

na **pierwszy numer hypoteki** majątku niedaleko **Warszawy położonego.**— Wiadomość Leszno № 11, mieszkania 1, do godziny 11-ej rano.—Pośrednictwo osób trzecich stanowczo wyłączone. 247

LOMBARD

Kaucjonowany,

Długa Nr 25 gdzie „Eldorado”.

Wydaje zaliczenia na srebro, złoto, drogie kamienie i inne przedmioty wartościowe. 240

Poszukuje miejsca zaraz

Majster Kotlarski

trasser,

będący dotychczas w jednej z większych fabryk, przez lat kilkanaście.—Oferty uprasza się składać pod lit. M. M. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 258R

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, mężką, dziecinną, kosznle mężkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna, wychodząca z mojej fabryki. Przyjmuję obstalunki na wyprawy wykończam w jak najkrótszym czasie; na składzie znajduje się duży wybór gotowej bielizny. Handlującym odstępuję rabat, fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, Specjalna fabryka bielizny.

225 **Teofili Fuks.**

Od Ś-go Jana r. b., potrzebne jest w okolicy ulic Brackiej i Alei Jerozolimskiej na parterze lub 2-m piętrze

MIESZKANIE

składające się z 11 do 12 pokojów z przynależytościami i niezbędnemi wygodami gospodarskiemi. — Ktoby miał takowe do odnajęcia, zechce przy podaniu ceny, złożyć adres wraz z odręcznym planem rozkładu, w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18—26, pod lit. A. S. № 26, Mieszkanie. 193R

Pierwszorzędny

Zakład gastronomiczny,

z bardzo rozległym ogrodem, oraz elegancką salą, mieszczącą przeszło 800 osób, ulubiona miejscowość lepszego towarzystwa Warszawy, jest z obfitym zapasem odpowiednich utensylji, zaraz na dogodnych warunkach do wydzierżawienia.—Bliższą informację udziela się: ulica Twarda № 9a, mieszkania 33 w godzinach od 3 do 5 po południu. 226r

W pułku Grodzieńskich Huzarów jest do sprzedania para ładnych

Cugowych Koni,

maści skarogniadej. — Dowiedzieć się u kuczera Diatłowa, stajnia przy klubie wyżej wspomnionego pułku. 210

Poszukuje się dla zakładu mechanicznego

PLAC

od 500—1,000 sążni kw. w Warszawie, w bliskości stacji lub odnogi kolei żel. na której odbywać się by mogło ładowanie towarów.—Oferty składać pod lit. D. 7,000 w Kurjerze Warszawskim. 215

Déjeuners á la fourchette

po kop. 75,

poleca 128

Restauracja

w Hotelu Brühlowskim,

NOWO-OTWORZONY

LOMBARD

przez Rząd zatwierdzony,

ul. Królewska Nr 39,

gdzie dawniej było Biuro telegraficzne wprost Giełdy, wydaje **zaliczenia** na **srebro, złoto i drogie kamienie.** Procent pobiera się miesięcznie, 1% od pożyczki a 1% za przechowanie. Otwarty codziennie od 10 do 4 po południu. 216R

GOSPODYNI

wiejska, znająca krój, szycie, z doskonałemi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca.— Kantor Komisowy Łuczyńskiego № 6 Podwale. 239R

Medalowane dwukrotnie na wystawach Warsz. 1883 i 1884 r., na wystawie w Tarnopolu w 1883 r.—Zaszczycone wielce pochlebnem uznaniem przez komitet wystawy mleczarskiej w Monachium w 1884 r.

Wyroby Nabiałowe

w Wiskach pod Międzyrzecem,

skutkiem zwinięcia firmy Braci Wróbel, poszukują odbiorcy na skład hurtowy w Warszawie, dla serów Ricotta i Gambrino—Reflektanci raczą się zgłaszać na ulicę **Jerozolimską № 29** nowy, **m. 2.** 238R

W dniu 30 Stycznia r. b., skradzione zostały w mieście Noworadomsku trzy sztuki Pożyczki Premjowej, a mianowicie: I-ej Emisji Serji 835, № 12 i II-ej Emisji Serja 14.544 № 40 i II-ej Emisji Serji 12.783 № 7, oraz List Zastawny Towarzystwa Kred. Ziemskiego Serji I-ej № 31.461 na rs. 500 i Węgierski bilet czerwonego krzyża Serja 0707 № 48.—O czem się ostrzega i uprasza o zwrócenie uwagi, a w razie pojawienia się takowych w obiegu, o zatrzymanie zakwestjonowanych sztuk i zawiadomienie Feliksa Fabianiego w Noworadomsku, lub Celsa Fabianiego w Warszawie, pod № 54 przy ulicy Chmielnej zamieszkałych, za stosowną nagrodą. 231

Ostrzeżenie.

P. Jan Bednarski, agent naszej fabryki Musztardy, z dniem 20 Grudnia 1885 r., z naszego interesu wydalonym został, a tem samem utracił prawo do przyjmowania dla nas zamówień, jak również inkassowania należności. 229

Arthur & Comp.

KAUCJONOWANE

Biuro Nauczycielskie

Z. JASIŃSKIEJ,

ulica hr. Berga Nr 6,

w WARSZAWIE,

rekomenduje: Nauczycieli, Nauczycielki, Guwernerów i Bony różnych narodowości i stopni wykształcenia, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki i korepetycje. Na zamówienie sprowadza wprost z zagranicy Guwernantki i Bony, **na warunkach przystępnych.** 206

SKLEP KWIATÓW

ALBERT i STRZELECKI,

Krakowskie-Przedmieście obok kościoła pobernardyńskiego poleca b. tanio.

Bukiety ślubne, **Bukieciki** do boku, cięte **Róże i Kamelje.** Przyjmuje się również zamówienia na **Wieńce, Girlandy. Dekoracje** ślubne i żałobne. Tamże dostać można **roślin doniczkowych** w wielkim wyborze.

Ogród, Miodowa № 7, przy kościele po-Kapucyńskim, gdzie uskuteczni się wszelkie **przesadzania** tak na miejscu jak i po domach. 223

Hotel Polski

w Warszawie,

położony w środku miasta, odrestaurowany z komfortem pierwszorzędnych Hoteli zagranicznych urządzony. Posiada 120 numerów, nowo umeblowanych w cenie od 50 kop. do **4 rs.** na dobę z pościelą.

Restauracja, Cukiernia, wynajem karet, w środku dziedzińca ogródek spacerowy, omnibusy na wszystkie pociągi kursują.—Służba włada obcemi językami.—Nowa administracja Hotelu poleca się względom Szanownej publiczności zniżonemi cenami numerów. 49

PLAC.

W mieście Lublinie, jest do sprzedania **Plac** około 20,000 ł. □ położony w obrębie miasta. Wiadomość w Lublinie ul. Kapucyńska w składzie machin W. Czarnockiego. 209

RESTAURACJA

50 **w Hotelu Polskim**

w Warszawie,

jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

lub wcześniej **wraz z ogrodem.**

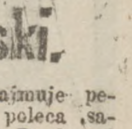
Rs. 3,000.

Za rs. 3,000 można wejść **w posiadanie** ¼ (czwartej części) **Drukarni Nakładowej** z kilkoletnim **bilansem.** Nadmienia się przytem że nabywca czwartej tej części drukarni, jeżeli się zna będzie na buchalterji, może sam czynność tę spełniać za odpowiedniem honorarjum. — Wiadomości udzieli Biuro Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej № 18/26. 209R



Fryzjer

Teatrów Warszawskich,



J. Kleszczyński.

obsługuje Teatry amatorskie, wynajmuje peruki teatralne i kostjumowe oraz poleca salony damski i męzki, z cennikami. **Pod wał № 3, Miodowa № 2,** w b. Pałacu Iłymańskich. 98

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika *[podpis]* wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 59R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

W mieście Grodnie otwarty został na nowo odbudowany po spaleniu

HOTEL SŁAWIAŃSKI.

Pokoje z komfortem urządzone, usługa pyszna, **ceny bardzo nizkie,** tak, że za 50 kop. można mieć pokój ciepły, suchy, z czystą bielizną pościelową z płótna holenderskiego.—Na Dworcu kolei znajduje się komisjoner z powozem. 236R

Nowe papierosy

GASPARONE

10 szt. 10 kop.

BRACI POLAKIEWICZ.

Fabryka wszelkich wyrobów Miedzianych i Mosiężnych

Edwarda Dmowskiego

stary 19 Elektoralna, 23 nowy, wprost Szpitala

wyrabia wszelkie wyroby miedziane i mosiężne, jakoto. **Wanny, Kadzie Kotły do gorzelni, Maszyny do wody sodowej i wód mineralnych** i t. p., **a także posiada na składzie,** wielki wybór gotowej roboty w zakres kotlarstwa wchodzącej i takowe sprzedaje **po cenach umiarkowanych,** oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na prowincję. 183R

RĘKAWICZKI

w znacznym wyborze.

Szycie mocne.

na **4 guziki** czarne, białe, jasne i duńskie, po kop. **75.**
na **6 guzików** „ „ „ po kop. **95.**
na **2 guziki** białe, jasne, mężkie „ po kop. **60.**

Polecam również balowe długie, po cenach nizkich, jak wszelkie inne gatunki.

J. Lukrec,

18R **Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.**

Pracownia Gorsetów

specjalnie **krojów paryzkich** utrzymywana przez lat wiele pod firmą

ZOFJA MORAWSKA,

przy ulicy NOWY-ŚWIAT № 60,

ze śmiercią właścicielki przeniesioną została na tąż ulicę o kilka domów dalej pod numer **26** stary (28 nowy) **Nowy-Świat,** trzeci dom od rogu ulicy Foksal, gdzie Owocarnia Michała Loefflera, wprost przystanku tramwajowego.

Pracownia ta jak dotąd tak i nadal będzie się starała jak najakuratniej wykonywać **wygodne gorsety,** specjalnie **kroju paryzkiego,** a dla Pań nie mogących znosić Gorsetów, robi wygodne **Leniuszki** i wyrównywa też figury w razie potrzeby. Dla młodych panienek i dzieci, oprócz Gorsecików, wypracowywa **Szelki** dla prostego trzymania się; przyjmuje też Gorsety do prania i reperacji. Wszystko starać się będzie wykończać świeżo i akuratnie, **po umiarkowanych cenach,** aby zyskanemu zaufaniu firmy zadość uczynić.

Polecając się względom JW. i WW. Pań uprasza o łaskawe w dalszym ciągu zaszczycanie jej swemi zamówieniami, tak osobiście jak i listownie. 208R

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH. SUCHOTY, ASTMA

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYÓT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą

UWAGA: *Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny zażywać*

PATE REGNAULD

FABRYKOWANE

19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

[podpis] Guyot

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

Ubezpieczenia Stypendjalne dla Chłopców.

Przykład: Ojciec, opiekun lub inna osoba ubezpiecza na rzecz chłopca 2-letniego, **stypendjum roczne w ilości 300 rubli,** mające się wypłacać od 18—23 lat życia. Od takiego ubezpieczenia opłaca się **Towarzystwu Ubezpieczeń „ROSSJA,“** premja kwartalna w kwocie rs. 13 kop. 81.

Bliższe szczegóły wyjaśniają broszury, które na żądanie wydaje i rozsyła bezpłatnie Zarząd **w Petersburgu (Wielka Morska Nr 13), Jeneralna Reprezentacja w Warszawie, (Marszałkowska Nr 144),** oraz **Agenci Towarzystwa.**

219R

Wiadomość dla PP. Właścicieli młynów.

BRACIA ISRAEL w Wiedniu,

fabryka maszyn i narzędzi młynarskich, jakoteż kamieni młyńskich, podają do wiadomości, iż Jeneralne zastępstwo swej firmy na Królestwo Polskie powierzyli

Panu Franz Schmelzer

w Warszawie, ulica Twarda № 6.

urządziwszy u niego skład wszelkich maszyn. Polecając się łaskawym względom PP. Właścicieli młynów, zapewniamy Ich, iż zlecenia ze znaną **sumiennością wykonane** zostaną.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, polecam się do budowy nowych młynów, jakoteż przeróbki starych; wszelkie maszyny, narzędzia, gazę, pasy i t. d. dostarczam po cenach fabrycznych. **Walce Ganza & comp. na składzie.**

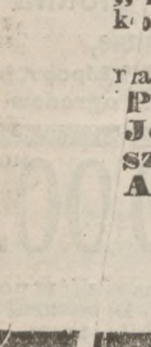
Mianowicie zwracam uwagę na najnowszy wynalazek na polu młynarstwa, t. j. na sztuczne kryształowo—kwarcowe kamienie młyńskie, nie wymagające ostrzenia i odznaczające się prócz tego tylu zaletami, iż kamienie francuzkie zupełnie wyrugują, zaś **z walcami** poważną konkurencyę stoczyć mogą.

Cenniki wysyłają się franco.

Z poważaniem

Franz Schmelzer.

242



MAJOLIKI

znaczny transport **Majolik** po cenach bardzo przystępnych, nadszedł świeżo do składu pieców i kominków porcelanowych i majolikowych.

L. & C. Hardtmuth,

Nowy-Świat № 7. 182R

Nauka i wychowanie.

Dyplom uznania na Wystawie R. P. Nauka Rękodzieł dla Kobiet, J. Świnarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek malowania na porcelanie. 847

Do Podolskiej gubernji potrzebną jest bona młoda rodowita niemka. Wiadomość: Wspólna № 16, mieszkania 37, w godzinach od 9-tej do 4-tej. 1649

Francuzka dyplomowana udziela lekcje, 2 rs. miesięcznie. Krucza 15, Szmidt. 1731

Student 1-go kursu prawa, życzy sobie udzielać korepetycyj lub lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. K. C. 1852

Bony niemki z dobremi świadectwami poszukuje się do dwóch dziewczynek, wymagana jest znajomość szycia. Wiadomość: Włodzimierska № 21, mieszk. 1. 1895

Poszukuję młodej francuzki do konwersacji, godzinę dziennie po kop. 20, powinna rozumieć po polsku, rosyjsku lub niemiecku. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Konwersacja." 286

Poszukuję nauczyciela, który może u siebie udzielać lekcji za 3 rs. miesięcznie.— Wiadomość: Twarda № 1, w składzie obić papierowych, pierwszeństwo mają bliżej Podwala. 1884

Bona francuzka lub niemka, ze świadectwami, średniego wieku, potrzebna do siedmioletniej dziewczynki. Wiadomość od 6—7 wieczorem. Chmielna 47, mieszkania 12, Mirecki. 1976

Poszukuję młodej niemki do konwersacji, godzinę dziennie od 8 do 9 wieczór, wynagrodzenie 5 rs. miesięcznie. Oferty proszę składać pod lit. M. M. u stróża, przy ulicy Kruczej № 19. 1979

Paryżanka młoda z niemieckim, natychmiast do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 1995

Oficer wyższej broni, przygotowuje w domach prywatnych do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolno-wstępujących 3-ej kategorji, który zdawać można w Marcu, Czerwcu lub Październiku, przy junkierskiej szkole H. Kunicki. Hotel Angielski, m. 76/83.

Potrzebna jest nauczycielka z patentem z ukończenia pensji, posiadająca język francuzki gruntownie, dla korepetycji z panienką z 4-tej klasy i konwersacji francuzkiej, za mieszkanie i stół. Po bliższe szczegóły zgłosić się można w godzinach do południowych, w Aleje Jerozolimskie № 31, mieszkania № 6. 1996

Posady i prace.

Wielka prośba! Młodzieniec, polak, powzuańczyk, bez środków do życia, biegły w piśmie, rachunkach i języku niemieckim, pilny, pracowity i uczciwy, prosi o jakąkolwiek i gdziebądź pracę, choćby tylko za utrzymanie i schronienie, jaknajprędzej. Ul. Czerniakowska 70. (Przytułek noclegowy, u gospodyni). 263

Potrzebny lekarz. Wiadomość w księgarni Teodora Paprockiego i S-ki. Nowy-Świat 41.

Potrzebny jest subjekt, obeznany w branży szkła i porcelany, zaraz. Oferty w kantorze tegoż pisma pod literami T. T. T.

Sklepowa potrzebna do samodzielnego zarządu, kaucja wymagana od 150—200 rs. Wiadomość Hoża № 5, m. 29. 1832

Rs. 5,000. Potrzebny jest natychmiast rządca dóbr, z kapitałem 5,000 rs., o warunkach porozumieć się: ulica Chmielna № 70 nowy, u pani Daniszewskiej. 1811

Uczeń w wieku lat 13—15, potrzebny jest do składu tabacznego, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: ulica Krucza № 17, mieszkania 4. 1824

Młody człowiek moralnie wychowany, z pewnem wykształceniem technicznem i zdolnościami w robotach ręcznych potrzebny jako praktykant, do fabryki wyrobów papierowych. Obożna 5. 1941

Młody człowiek, obeznany w zawodzie szklannym i porcelanowym, ukończywszy z chlubnemi świadectwami praktykę zagranicą, poszukuje miejsca tu, na prowincji lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty składać pod literami N. F. J. w kantorze tegoż pisma.

Praczki i w ogólności służba obeznana z czynnościami hotelowemi, znajdzie zaraz pomieszczenie w hotelu Angielskim. Wiadomość u rządcy. 1903

Potrzebna maszynistka do szycia bielizny na maszynie Singera. Żelazna № 20D.

Terminator potrzebny do piekarni. Wiad.: Chłodna 8, w sklepie pieczywa. 271

Młoda panna, znająca gruntownie muzykę i języki, poszukuje zajęcia. Adresy w kantorze Marja. 1468

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do bielizny. Marjensztadt № 25, m. 17. 1861

Potrzebna jest na wieś gospodyni, znająca się dobrze na gospodarstwie, praniu i szyciu. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 67, 2-e piętro, od 12-ej do 2-ej po południu. 1865

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie, poszukuje miejsca chodzić do prywatnego domu. Ulica Chmielna № 68, m. 29. 1879

Potrzebna jest niemka, z wyższem wykształceniem, do towarzystwa dorosłej panny. Żelazna - Brama, Seidenbentla w sklepie. 1857

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.— Ulica Chmielna № 38, mieszk. 12. 1815

Panna kompletnie uzdolniona w kroju sukien damskich z zarządem szwalni, która już pracowała na tem stanowisku kilka lat w większych magazynach, potrzebną jest na wyjazd do miasta gubernjalnego. Wiadomość Ogrodowa № 20 stary, u p. Zielińskiej.

Uczeń pragnie znaleźć zajęcie w handlu lub składzie, posiadający język polski, rosyjski i nieco niemiecki. Wiadomość: ulica Elektoralna № 20, m. 19. 1822

Zdolny agent potrzebny do sprzedaży na prowincję artykułów mających duży odbyt. Oferty pod B. 20, Kurjer War. 1847

Rządca agronom, wydalony po 15-tu latach z Prus, kawaler, poszukuje zazaz odpowiedniej posady. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 85, u P. Pawłowskiego.

„Monter" mechanik, posiadający wieloletnią praktykę, z gruntowną znajomością swego fachu, oraz mając zaszczytne rekomendacje i świadectwa, jest w możności zadość uczynić wszelkim wymaganiom, tyczącym się jego fachu. Poszukując obecnie jakiegokolwiek bądź zatrudnienia, uprasza osoby interesowane o nadesłanie swych adresów do kantoru pisma niniejszego, pod godłem: „Praca" dla montera. 236

Chemik poszukuje zajęcia w Warszawie, lub prowincji, pracowałby i w gorzelni, lub jakiegokolwiek odpowiedniego. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. dla Z. 1746

Potrzebni są czeladzie introligatorscy. Ul. Nowolipki № 3. 267

Potrzebną jest do sklepu rękawiczniczego, sklepowa z poręczeniem. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18/26. 268

Młody człowiek poszukuje rządztwa domu z kaucją 2,000 rs. Oferty składać w mieszkaniu Starczewskiego, przy ulicy Wspólnej № domu 28. 1747

Kopista umiejący sam tonować, albo uczeń dobrze obznajmiony z tem zajęciem, potrzebny zaraz do zakładu fotograficznego Nowaczyńskiej. 1481

Maszynistki i dziurkarki potrzebne do koszul. Hortensja 7, mieszk. 17. 1728

Potrzebną jest panna zdatna do upinania sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Sienna № 4/8, dom Blütha, mieszk. 15. 1675

Kuchmistrz familijny, kompletnie w swojej sztuce wydoskonalony, przytem uczciwy i spokojny człowiek, potrzebny od 1-go Kwietnia, na korzystnych warunkach na wieś. Zgłaszać się listownie pod adresem A. B. stacja poczt. Piątek poste-restante, z z podaniem adresu, oraz kopji świadectw. Wymaga się zrobienia próby na miejscu.

Poszukuję do prowadzenia meldunku pensjonowanego urzędnika, obznajmionego dokładnie z tą czynnością, posiadającego język rosyjski, opis dokładny jego curiculum vitae. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera pod wyrazem „Meldunki." 1966

Praktykant może znaleźć pomieszczenie przy gospodarstwie. Wiadomość: Nowy-Świat № 20, mieszkania 3, od 10 do 11-tej przed południem. 1968

Buchalter korespondent w językach: rosyjskim, polskim i niemieckim, obecnie na stanowisku w jednej z większych odlewni żelaza w kraju, opatrzony w chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje od 1/13 Marca r. b. stosownego zajęcia stałego, lub też na godziny. Łaskawe oferty K. P. 500, w kantorze Kurjera War. 1962

Młody subjekt ze Lwowa, w kilku gałęziach handlowych należycie wykształcony, władający polskim, niemieckim i częściowo francuzkim językiem, prosi o jakąkolwiekbądź posadę. Łaskawe zgłoszenia M. M. 20, w kantorze Kurjera. 1980

Potrzebne są panny do kwiatów, podręczne i uczennice miejscowe. Ulica Senatorska № 32 nowy, E. Kramarska. 1970

Osoba z dobrem wychowaniem, prosi odpowiedniej pracy. Bednarska № 16 nowy, w sklepie norymbersko-dystrybucyjnym. 2007

Poszukuje się chłopca do introligatora, za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość: Leszno № 18, w dystrybucji. 289

Młodsza z dobremi świadectwami, uzdatniona w prasowaniu bielizny mężkiej, zarazem znająca się na szyciu. Ulica Nowo-Senatorska № 7, mieszk. 26. 2003

Potrzebny jest kontroler, do robót ziemnych, z kaucją rubli tysiąc, pensja, oprócz stołu miesięcznie rs. 40. Wiadomość: Dzika 30/32, mieszkania 20. 2005

Potrzebne są zaraz maszynistki i podręczne, kompletnie uzdolnione, do bielizny i negliży. Senatorska № 28, mieszkania № 7. 1963

Potrzebni są: rządca agronom, żonaty, z kaucją rs. 1,000 w gotowiźnie, pensja rs. 150 i 2-ch leśniczych, znających język rosyjski, żonatych, zaopatrzonych w świadectwa. Jasna № 3, m. № 6, od 4 do 7-ej. 285

Uczeń potrzebny jest do stolarza. Ulica Orla № 10—12. 2008

Potrzebne są zaraz uzdolnione panny, do szycia kapeluszy słomkowych na maszynach. Wiedeńska fabryka kapeluszy słomkowych. Marszałkowska 141 2006

Kupno i sprzedaż.

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Kobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie, tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Kołdry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 1607

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 1812

Faeton do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna 9. 1914

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Meble do sprzedania, całkowite urządzenie ośmiu pokojów razem lub częściowo, oraz luster, żyrandol, trema, regulator, serwis, firanki, za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pierwsze piętro, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1628

Za bezcen meble aksamitne, szfy lustrzane, łóżka, otomana, kolumny, firanki. Ul. Zielna 11 (19). miesza. 4. 1877

Suknia ślubna, jasno-kremowa, z koronkami do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Mazowiecka № 11, w pracowni. 1860

Piękne zagraniczne meble, tanio do sprzedania. Nowolipie № 8, stróż wskaże. 1886

Do sprzedania meble z pięciu pokojów, lustra, lampy, oraz różne sprzęty gospodarskie. Leszno № 28, m. 11. 1866

Stół i komoda antyk do sprzedania. Leszno № 28, mieszkania 11. 1867

Fortepian za rs. 70, w dobrym stanie do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 32. 1855

Kostjum krakowski, raz używany, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 56, mieszkania № 10, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 1853

Do sprzedania kilka par koni rasowych (rysaków). Wiadomość u feldfebla Smorońskiego. Nalewki № 3, lub u p. Tomaszewskiego weterynarza, Hoża № 30a. 1805

Pianino Blüthnera, o 7-u oktawach, bardzo ładne, z pięknym głosem, prawie że nie używane, jest do sprzedania. Wspólna № 39, mieszk. № 4, pierwsze piętro. 1880

Do sprzedania szafa dębowa do ubrania Wiadomość w pralni, ulica Świętokrzyzka № 27, mieszkania 10. 1881

Do sprzedania kompletne umeblowanie stołowego pokoju, składające się z dużego dębowego garnituru, ozdobnych, bogato rzeźbionych mebli, wraz z czterema gzemsami i tylomaż portjerami. Wiad.: ul. Bielańska № 6, mieszk. 8. 1834

Z powodu wyjazdu sprzedają się tanio meble: garnitur kryty utrechtem, lustro w ramach złoconych, komoda, szafa i inne. Złota róg Zielnej № 16, m. 15. 1838

Fortepian nowy, czarny, wiedeński do sprzedania. Ul. Pawia № 1/5, m. 1. 1840

Meble do sprzedania b. tanio. Ulica Grzybowska 65, mieszk. 6. 269

Fortepian fabryki Małeckiego palisandrowy, mało używany i 2 lampy ozdobne do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 nowy, na dole, od frontu, m. № 1, widzieć go można od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu. 1825

Do sprzedania tanio różne meble i ładne lustra. Chmielna № 10/4, m. 15. 1687

Nożyce introligatorskie do biletów wizytowych, tanio. Nowy-Świat № 5, w oficynie na lewo, 1-e piętro, od 9 do 11 rano.

Do sprzedania 2 suknie: 1 ślubna adamaszkowa, 2 zefirowa, wieczorowa. Wiadomość: ul. Złota № 39, mieszk. 29. 1765

Desenie do koronek klockowych do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 80 nowy, mieszkania 16. 1767

Tanio do sprzedania suknia crème kaszmirowa i ślubna adamaszkowa. Prosta № 4, od 10-tej do 3-ej, stroż wskaże. 1758

Szafy rozbierane z filarami z rzeźbą, łóżka eleganckie z rzeźbą, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 1716

Sprzedam tanio suknie: żółtą i niebieską, atłasowe. Nowolipie 25 nowy, mieszk. 27.

Masło śmietankowe wyborowe, śmietana i sery. Aleje Jerozolimskie 80. mieszk. 2.

Koń wierzchowy, ogier czystej krwi arabskiej, lat 6, z rodowodem; klacz kareciana, 5 werszków, lat 5, z rodowodem; sanki małe parokonne, prawie nowe, zdatne i na wieś, bryczka jednokonna używana, szleje wołyńskie całe skórzane, para chomont roboczych, tanio sprzedaje się. Jerozolimska № 68, u stróża. 914

2 lustra orzechowe duże, z konsolami marmurowemi, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 67 nowy, u stróża. 1555

Do sprzedania garniturek mebli, tanio. Ogrodowa 11, mieszk. 6. 1464

Z powodu żałoby, jest do zbycia materyj prawdziwej ljońskiej koloru Caffé-au-lait, łokci 37. Cena umiarkowana. Wiadomość Marszałkowska 88, mieszk. 13, od 11 do 1-ej w południe. 1780

A. Włodkowski. Czysta 8. Otrzymał znaczny transport dywanów perskich, w najrozmaitszych gatunkach; pomiędzy innemi dywany staro-perskie, bardzo dziś poszukiwane. Ceny nadzwyczaj przystępne. 221

Czapki mundurowe, oficerskie, pocztowe, telegraficzne, cywilne, liberyjne i fantazyjne, przyjmuje się na zamówienia po cenach nizkich, we własnym warsztacie W Truchlińskiego. Marszałkowska № 139. 13

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam, warunki dogodne. Hoża 7, m. 45.

Futro mało używane, kryte czarnym ljońskim aksamitem, spód popielice, kołnierz, mankiety i mufka z pięknych nurków, jest do sprzedania. Ulica Szkolna № 5, m. 14. 251

Figus duży tanio do sprzedania. Złota № 34, mieszkania 33. 1394

Kanauz jedwabny na suknie, chustki angorskie jedwabne i tureckie, w składzie dywanów „Wschód." Mazowiecka 16, w podwórzu. 212

Fortepian Bucholtza do sprzedania za rubli 40, w kolei Wiedeńskiej № 48. wiadomość u stróża. 1965

Mufka nowa tumakowa jest do sprzedania. Ulica Podwal № 2, nowy 4, mieszk. 13.

Z powodu wyjazdu różne meble są do sprzedania. Ulica Pawia № 6, stróż wskaże.

Dla amatorów starożytności jest do sprzedania duży wazon marmurowy. Złota № 28 nowy, mieszkania 9. 1973

Fortepian Rosenkrantza, system amerykański, prawie nowy, z mechaniką angielską, za cenę nizką. Twarda № 2, mieszkania 12, od 11 do 6. 1987

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania pianino zagraniczne, za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 1325B/2, mieszkania № 6. 1994

Do sprzedania dwa lustra duże, w orzechowych ramach, oraz suknia balowa, za bardzo przystępną cenę. Wspólna 19, mieszkania 5. 1981

Fortepian do sprzedania lub do wynajęcia, o 6-u oktawach. Śliska 27 nowy, mieszkania 26. 1993

Garnitur mebli: kanapa, dwa fotele i sześć krzeseł, brokatelą kryte, stół orzechowy, konsola, lustro, oraz całe urządzenie saloniku, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania, z powodu śmierci, za przystępną cenę. Chmielna № 60/44, mieszk. № 9. 1986

Pianino mało używane do sprzedania, przyjmuję strojenia i reperację A. Gruszczyński. Nowy-Świat № 9. 2010

Sprzedaję z powodu wyjazdu zagranicę różne rzeczy: męblowe, stołowe, rzemieślnicze i t. p. Chmielna 104, 3-e piętro, mieszkania 11. 288

Kto ma do sprzedania konie powozowe, zdrowe, bez wady i nie stare, proszę nadesłać adres do kiosku, róg ulicy Zielnej i Chmielnej. 1975

Do sprzedania dwie szafy dębowe do rozbierania, cztery stoły przed kanapę, otomana mało używana, po cenach możliwie nizkich; tamże przyjmują się wszelkie modele do odlewów żelaznych i metalowych, oraz róbót budowlanych i meblowych, jako też wszelkie reperacje i odnawiania mebli, przy ulicy Grzybowskiej № 30, u Teodora Glantz. 1967

Interesa handl. i majątk.

Osoba wiekowa, z kapitałem rs. 2,000 może znaleść w procencie od takowego zupełne utrzymanie i wszelkie wygody na wsi, w lesistej i zdrowej miejscowości, w majątku o kilka mil od Warszawy oddalonym, gwarancja pewna, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty pod lit. M. B. do biura ogłoszeń, Senatorska № 26. 264

Potrzebny do nabycia tartak parowy, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej 6, (nowy 8), u rządcy domu. 1856

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i materjałami piśmiennemi. Wiadomość: Królewska № 23. 1876

Dom z dochodem rs. 4,070 do nabycia (w Piotrkowie za 31,000. Potrzebna na numer 1-szy pożyczka. Wspólna 42, mieszkania 15, od 6 wieczorem. K. Przanowski. 1858

Poszukuje się majątku ziemskiego od 3-ch do sześciu włók, na warunkach dożywotniej pensji. Wiadomość ul. Ciepła № 3, róg Ceglanej, mieszkania № 20. 1808

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 8 do 12 tysięcy rubli, dla powiększenia interesu przemysłowo-handlowego w Cesarstwie, wspólnik może być czynny lub cichy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod adresem 100, wspólnik

Dwa majątki ziemskie dobrze zagospodarowane, razem włók 30, są tanio do sprzedania, mogą być także zamienione na kamienicę lub większą dzierżawę. Oferty proszę nadesłać do A. Grabowskiego, Ulica Czysta № 8. 1751

Żądaną jest pożyczka rs 2,500, na pierwszy numer hypoteki kolonji pod Warszawą, rozległości $3^1/_2$ włoki, na lat dwa, gwarancja i procent pewny. Adresy zostawiać w handlu win p. Gout, Nowy-Świat 37/39 nowy, bez pośrednictwa. 231

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Trębacka № 7.

Dom sprzedaje się zaraz lub na zamianę mniejszego domu albo majątku, mogą być i sumy hypoteczne. Adres: Hoża 14, u p. Komierowskiego. 1754

15 do 80 tysięcy, oraz mniejsze summy, potrzebne na hypotekę miejską lub wiejską. Smolna 25, mieszkania 7, od 9—11 i od 5—7 wieczór. 1748

Korzystny interes, zaopatrzony w świeże towary, jest do odstąpienia, kapitał potrzebny do 9,000 rs. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod № 9,000. 1682

Pałacyk, 3 włóki lasu, w hygienicz. położeniu pod Warszawą, do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Wiadomość Marszałkowska 54, m. 19, od godz. 3—5. 1684

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

Potrzebne są rs. 4,000 do spłaty na nieruchomość wysokiej wartości, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość bez pośrednictwa, A. Nowakowski i Syn. Bielańska 3.—Tamże wiadomość o placu obszernym do sprzedania, o trzech frontach, podzielnym w najdogodniejszych warunkach. 872

Rs. 4,000 do ulokowania na 1-y № nieruchomości, w Warszawie. Wiadomość u p. Skurzyńskiego, adwokata przysięgłego, Niecała № 4. 1250

Plac do sprzedania, bez gotówki, przy ulicy Pięknej, w pobliżu Alei Ujazdowskiej i obok Doliny Szwajcarskiej, 50 łokci frontu z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu. Wiadomość w składzie szkła J. Konarzewskiego (dawniej K. Cybulskiego). Marszałkowska 142 54. 1398

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Tamka róg Topiel, domu № 16. 1488

Do wydzierżawienia dobra Sadowiec w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1235

Do wydzierżawienia dobra Lipnik w powiecie Wieluńskim. Bliższa wiadomość u właściciela dóbr Działoszyna. 1234

Potrzebna jest suma 10,000 rs. lub mniejsza, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Płocku, położonego przy pierwszorzędnej ulicy, wartości 40,000 rs. Wiadomość i szczegóły u adw. przys. A. Kurmana, Karmelicka № 4, codziennie od 5 do 7 po południu. 259

Rr. 5,000 jest do wypożyczenia, na dobry numer hypoteki domu. Miodowa 19, mieszkania 10. 1763

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, (cena przystępna). Ul. Mostowa № 18. 1774

Poszukuje się 6,000 rubli na pierwszy numer po Towarzystwie, domu położonego w środkowym punkcie miasta, procent 7%. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 1814

Pralnia bielizny egzystująca od lat 5-ciu, dobrze procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiad.: Marjensztadt № 18.

Sklep z wiktuałami, z całem urządzeniem, jest do odstąpienia, za przystępną cenę. Wiad.: ulica Wronia № 8. 265

Posiadający 2,000 rubli, może nabyć bardzo korzystny handel szmat i kości, dający 30 procent zysku. Wiadomość: Długa 25, mieszkania 14, wieczorem 6-ta do 8-mej.—Tamże potrzeba 2,000 rubli na 1-y numer hypoteki majątku ziemskiego, w gubernji Warszawskiej, 16 włók. 1813

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania lub do wydzierżawienia Restauracja z całem urządzeniem, bilardem i patentem. Wiadomość róg ulicy Pięknej i Wilczej № 78, w szynku. 1944

Kawiarnia i Pralnia razem lub osobno do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość u rządcy hotelu Angielskiego.

Z powodu słabości, szprzedaje się sklep wiktuałów z dystrybucją, na dogodnych warunkach. Ulica Browarna № 20. 1891

Suma 7,500 rubli lokowana na dom w Warszawie, jsst do sprzedania. Życzący nabyć zechce zostawić adres w kantorze pod literami M. C. 1954

Potrzeba zaraz 2,000 rs. na spłatę takiejże sumy lokowanej po 10,000 rs., na posesję wartującą 100,000 rs. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6, od 9—12, lub Aleja Jerozolimska 64, od 3—7. 1933

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Grzybowska № 64.

Potrzeba 3,000 rs. na dom murowany, na spłacenie. Wiadomość: Mokotowska № 10, mieszkania 3. 1961

Życzę kupić włókę ziemi lub tanią kolonję. Oferty i cenę proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod K. W. 1946

Sklep spożywczy z towarem do sprzedania za 150 rs., z powodu natychmiastowe zmiany interesów. Chmielna 110. 1971

Rs. 20,000 do ulokowania na 1-y numer hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze pod lit. N. O. S. 1992

Rs. 5,300 do wypożyczenia zaraz, na dobry numer hypoteki domu w Warszawie. Ogrodowa № 30 nowy, stróż wskaże.

Do sprzedania lasu sosnowego budulcu morgów 67, dwie wiorsty od stacji dr. żel. War.-Wied., w blizkości Łodzi. Wiadomość u właściciela, Pańska № 10, mieszkania 39, od 10-ej do 12-ej. 2000

Kapitały: 25,000, 12,000, 6,000 rs. na domy. Wiadomość: Rymarska № 14 na 2-m piętrze, od frontu, rano do $9^1/_2$, po południu, od 1-ej do 4-ej. 1985

Rs. 25,000 jest do odstąpienia, na pierwszym numerze po Towarzystwie warszawskiej nieruchomości zabezpieczone. Wiadomość u notarjusza Jackowskiego, Miodowa № 3. 1978

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.: 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyncze pokoje kawalerskie każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze. Ul. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 157

Ulica Szpitalna № 3, mieszkania 6, pokój do odstąpienia dla kobiety przyzwoitej, może być z usługą i samowarem, stróż wskaże. 1862

Lodownia do wynajęcia. Wiadomość u kucharza Adama w Szwajcarskiej Dolinie.

Z powodu wyjazdu do wynajęcia w każdym czasie, na 1-em piętrze od frontu, z osobnem wejściem, dwa i trzy pokoje umeblowane z pianinem, lub cztery pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. Wspólna № 28n, mieszkania 1, stróż wskaże. 1467

Od 1-go Kwietnia potrzebny jest lokal, składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-em lub 2-em piętrze, z porządnem wejściem, w miejscowościach około Zielonego placu, Złotej, Chmielnej, Bielańskiej lub Królewskiej ulicy, za cenę około rs. 300. Interesowani raczą składać adresy w kantorze Kurjera, pod lit. K. Z. I. 1686

Do wynajęcia zaraz dwa lub trzy pokoje, z przedpokojem, pokoikiem dla służącego i kuchnią, elegancko umeblowane. (Zielony-Plac). Erywańska № 16. 1787

Pokoj dla osoby płci żeńskiej, może być z życiem. Nowy-Świat № 24 d. m. 7, w podwórzu, 1-sza sień na lewo, na 1-szem piętrze. 1776

Sklep z gazem i urządzeniem lub bez, do wynajęcia w każdym czasie za 350 rubli rocznie. Marszałkowska № 139, sklep palonej kawy. 1837

Oddaje się salon o 3-ch oknach, lub mały pokój od frontu, ciepłe i suche, z usługą, opałem, meblami i całodziennem utrzymaniem, za przystępną cenę. Bracka № 5, mieszkania 4. 1807

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z kuchnią w ogrodzie po-karmelickim, Krakowskie-Przedmieście № 54. Wiadomość u ogrodnika. 1846

Salon umeblowany jest zaraz do wynajęcia, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, m. 14. 1940

Francuzka może znaleźć wspólne pomieszkanie z młodą nauczycielką. Karmelicka № 4 nowy, mieszkania № 10, w Niedzielę od 12 do 3-ej po południu. 1974

Elegancko urządzony pokój duży, pasaż, i pasażyk na drugiem piętrze od frontu do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Królewska 3, mieszk. 12. 1964

Przy ul. Ogrodowej № 5, do wynajęcia od 1 Kwietnia 5 pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, oraz trzy pokoje z takiemiż wygodami. Wiadomość na miejscu.

Potrzebny jest pokój, w pobliżu Placu Zamkowego. Oferty pod Z. S. w kantorze Kurjera. 2004

Salonik umeblowany, usługa; pokój wynajmuję zaraz. Chmielna 29, m. 9. 2001

Doniesienia rozmaite.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2. 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyżka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędzierski. 972

Zgubiono przed własnym magazynem branzoletkę srebrną z cyframi, na łańcuszku dwa żołędzie i kółka, na której umieszczone: „od A. K. dla E. K." i złota kłódeczka. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za dobrem wynagrodzeniem tę jedyną pamiątkę po rodzinie, Freta 14 nowy. Szanownych panów jubilerow uprasza się o zwrócenie uwagi, gdyby kto przyniósł takową do oceny lub sprzedaży. 1908

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reperacji, używane nabywam, wynajmuję, sprzedaję po cenach przystępnych. Mechanik A. Frankowski, przy ulicy Marszałkowskiej № 129. 1952

Obiady smaczne i zdrowe. Ulica Hoża 32, mieszkania 18. 1820

Obiady prywatne, przy ulicy Senatorskiej № 8, stróż wskaże. 1859

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe, na świeżem maśle. Leszno № domu 12, mieszkania № 5. Żona urzędnika banku, spadłego z etatu. 1821

Do sprzedania maszyna do szycia używana, przy ulicy Chmielnej № 132, mieszkania № 26. Tamże jest osoba, pragnąca przyjąć obowiązek gospodyni. 1841

Pralnia do sprzedania. — Tamże potrzebne są uczennice. Złota 23a. 1864

Polecam się pamięci szanownych panów, jako uzdolniony tapicer i dekorator. Robię uczciwie i po przystępnej cenie. Marjańska № 1. — Tamże jest do sprzedania garnitur mebli. 1875

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

W Kaskadzie za rogatką Marymoncką, zginęły trzy kaczory zagraniczne. Największy odznaczał się cieniowanemi zielonemi piórami, piersi i podgardle jasno-brązowe, łepek i dziób czarny. Ktoby zawiadomił gdzie są, hojnie wynagrodzę. Wiadomość u szwajcara w hotelu Drezdeńskim. 1983

Pianistka przyjmuje zamówienia po 4 ruble i 6 za wieczór. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszk. 8. 2009

Kołdry przyjmuję do szycia po cenach najprzystępniejszych. Nowy-Świat № 61, mieszkania 23. 1990

Losy loteryjne do nabycia. Marszałkowska 132, w dystrybucji. 2002

Losy na loterję klasyczną, do 1-ej klasy do sprzedania. Hoża № 21, m. 1. 1997

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego,—Krakowskie-Przedmieście № 7. 1998

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.—Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Pasztety (pain de gibier) świeże, smaczne. Skład produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 1659

Pokój ładny frontowy, z osobnem wejściem, meblami, opałem. Tamże do sprzedania serwis porcelanowy do herbaty, materac włosiany, filodendron duży. Wspólna 10, m. 5, od 2 do 7-mej. 1594

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 1198

Akuszerka Wołyńska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka. Cena przystępna. Ulica Krucza № 26, m. 7. 1870

Akuszerka A. Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Ulica Hoża № 16, mieszkania 20. 1984

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracje. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 933

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Wolska № 24, mieszkania 20, Hildebrandt. 1977

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Piękna № 32, m. 41. 287

Mamka wiejska bez długu, ulica Grzybowska № 19, u stróża. 1972

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Tamka 11, mieszkania 16. 1843

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem przybyła ze wsi, zaraz do umieszczenia. Wiadomość: Ogrodowa 44, u Franciszka Rutki. 276

Ktoby sobie życzył z Wielmożnych państwa przyjąć dziecko, za własną dziewczynkę kilkodniową, ładną. Nowogrodzka № 8, mieszkania 7. 1873

Nagrody rs. 2. Zginął piesek, rasy mopsów, dobrze odchowany. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Twardą № 27, stróż wskaże. 1935

Przejeżdżając ulicą Długą zgubiono sakwojaż damski, w którym była portmonetka z pieniędzmi i inne drobiazgi, a także list do adwokata Szyffa. Łaskawy znalazca raczy za nagrodą oddać do właściciela hotelu Ukraińskiego. 1989

Piesek czarny, łapki tylne białe, zaginął. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Wspólną 17, Suchocka, za nagrodą, wabi się Delfin. 1982

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 25 Января (6 Февраля) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.